Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 548 i 15-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje spółdzielnia wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046.

Ogłoszenia drobne zł. 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 18.— za wiersz Konto PKO I-717/110.

ROK V. Nr 72 (1388) B WTOREK, 13 MARCA 1951 ROKU CENA 15 gr

Czynem produkcyjnym pragniemy przyspieszyć zwycięstwo pokoju nad wojną

Masy pracujące Polski popierają uchwały Światowej Rady

Robotnicy kadłubowni stoczni gdańskiej postanowili czynem produkcyjnym zadokumentować poparcie dla historycznych uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

„Solidaryzując się z uchwałami Światowej Rady Pokoju i Apelem, domagającym się zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami oraz idąc za bojowym wezwaniem Towarzysza Stalina — piszą robotnicy w zobowiązaniu — **FRAGNIEMY CZYNEM PRODUKCYJNYM PRZYSPIESZYĆ ZWYCIĘSTWO POKOJU NAD WOJNĄ.** Deklarujemy skrócenie wykonania miesięcznego planu produkcyjnego na b.m. o 4 dni, co przyniesie Polsce Ludowej 73.000 zł. oszczędności.

Wzywamy do socjalistycznego współzawodnictwa załogi wszystkich stoczni".

Pierwsi odpowiedzieli na apel stoczniowców z Gdańska robotnicy kadłubowni stoczni szczecińskiej, którzy postanowili w b. m. zwiększyć produkcję elementów o 2 tony, dzięki czemu zaoszczędzonych zostanie 1040 roboczogodzin.

Brygada Baucza zobowiązała się skrócić czas konstrukcji o 12 dni, dzięki czemu zaoszczędza 1204 roboczogodzin.

Uchwała łódzkich obrońców pokoju

W Łodzi odbyło się posiedzenie plenarne Łódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. W zebraniu wzięło udział 200 aktywistów dzielnicowych i zakładowych komitetów obrońców pokoju z terenu Łodzi.

Referat poświęcony uchwałom berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, wygłosiła reżyserka filmowa, Wanda **Jakubowska.**

„Uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju — powiedziała m. in. Jakubowska — w sposób prosty i niedwuznaczny proponują pokojowe rozwiązanie szeregu niezwykle ważnych problemów międzynarodowej polityki. Problemów tych nie mogła dotychczas rozwikłać ONZ, która stała się posłusznym narzędziem w rękach imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Światowa Rada Pokoju wyraziła najgorętsze pragnienia wszystkich uczciwych ludzi, bez względu na ich przynależność państwową, rasę oraz przekonania polityczne i religijne".

W dalszym ciągu obrad Łódzki Komitet Obrońców Pokoju podjął rezolucję, popierającą uchwały Światowej Rady Pokoju. Rezolucja podkreśla, że dla Polski szczególnie ważna jest uchwała żądająca niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec Zach. i rozwiązania kwestii niemieckiej przez zawarcie z Niemcami traktatu pokojowego w 1951 r.

Uczestnicy plenarnego posiedzenia postanowili rozpocząć natychmiast akcję, która zapozna szerokie rzesze robotnicze z uchwałami sesji berlińskiej.

Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa

Z całego kraju napływają wypowiedzi przedstawicieli różnych środowisk społecznych, wyrażające poparcie dla apelu i uchwał Światowej Rady Pokoju.

Michał **Kowalski** — czołowy górnik z kopalni „Bolesław Chrobry" w Wałbrzychu, którego brygada realizuje już obecnie zadania trzeciego roku Planu 6-letniego, mówi:

„Wszyscy z mojej brygady z radością powitali uchwały Rady Pokoju.

Apel Rady Pokoju domagający się zawarcia przez 5 mocarstw paktu pokoju wyraża pragnienia ludzi pracy całego świata. Taki apel podpisze każdy uczciwy Polak".

Znana literatka, Helena **Boguszewska,** która zbierając materiały do swojej ostatniej powieści, wiele przebywała w środowisku wiejskim — oświadcza m. in.:

Uchwały Światowej Rady Pokoju — głos z pierwszej linii walki o pokój — rodzą w chłopskiej chacie zdecydowaną wolę: „Zrobimy wszystko, aby naszych domów już nigdy nie zniszczył ogień — aby nasze dzieci już nigdy nie cierpiały nędzy".

Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie dr Walery **Goetel** stwierdza:

„Uchwały Światowej Rady Pokoju można śmiało porównać do głosu pary lamentu świata, gdyż w uchwałach tych wypowiada się 80 narodów, biorących w swe ręce sprawę utrzymania pokoju. Dla nas Polaków szczególne znaczenie ma uchwała, domagająca się niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec Zach. Żądanie to rozległo się donośnym echem w umysłach i sercach nas wszystkich, którzy na sobie doświadczyliśmy okropnych skutków hitlerowskiego najazdu i ostatniej wojny światowej.

Apel Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju przyczyni się w ogromnym stopniu do zjednoczenia się wszystkich prawdziwych Polaków w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Czołowy maszynista ze stacji Szczecin-Główny, Kazimierz **Radziewicz,** mówi:

„Ja i moi towarzysze pracy w pełni popieramy apel i uchwały Światowej Rady Pokoju. Dobrze pamiętam słowa Towarzysza Stalina, że utrzymanie pokoju jest możliwe, jeżeli narody ujmą w swoje ręce sprawę pokoju. A ująć sprawę pokoju w swoje ręce, u nas w Polsce, oznacza nie tylko złożenie podpisu pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Bronić go trzeba tak, jak uczy Towarzysz Bierut, poprzez coraz lepszą pracę.

Dlatego im bogatszy i mocniejszy będzie nasz kraj i inne kraje konsekwentnie broniące pokoju, tym mniejsze są możliwości rozpętania nowej wojny przez imperialistów".

Polscy hutnicy

w jednolitym froncie robotniczym przeciw remilitaryzacji

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników w Katowicach przesłał do Komitetu Przygotowawczego Europejskiej Konferencji Robotniczej depeszę, w której wita inicjatywę zwołania konferencji w Berlinie pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach.

„Polscy hutnicy doceniają znaczenie pokoju, czego dali dowody w swej twórczej pracy — czytamy w depeszy.

Hutnicy polscy solidaryzując się z masami robotniczymi NRD i siłami postępowymi Niemiec Zach. z całą stanowczością potępiają wszelkie próby remilitaryzacji Niemiec Zach. i zgłaszają wzięcie udziału w jednolitym froncie walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec".

Organizacja pracy zwiększa wyniki

„...Zagadnienie zwiększenia produkcji węgla, osiągnięcia i poważnego przekroczenia planu będzie musiało stać się jednym z centralnych punktów naszej pracy w r. 1951. Trzeba będzie w tym celu przyspieszyć inwestycje, zwiększyć dopływ maszyn górniczych, lepiej wykorzystywać te maszyny, lepiej organizować pracę, lepiej wykorzystywać czas roboczy, ulepszać organizację pracy w górnictwie, podnosić wydajność i zwiększać wysiłek wszystkich pracowników górnictwa od góry do dołu". (Z przemówienia wicepremiera H. Minca na VI Plenum KC PZPR).



Na zwiększenie wydajności pracy w górnictwie wpływają tzw. grupy ścianowe. Ułatwiają one racjonalny podział pracy i wzmacniają dyscyplinę. Członkowie grupy wybierają męża zaufania, który wraz z towarzyszami rozpracowuje szczegółowo przeznaczony im do wykonania odcinek ogólnego planu wydobycia węgla. Na zdjęciu: grupa ścianowa kopalni „Janowice", wyrabiająca 120 proc. planu, której mężem zaufania jest Jan Sobik.

Foto AR.

Rozszerzenie obrotów towarowych między Polską i Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP). W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a polską delegacją handlową w dniu 9 marca br. podpisany został protokół w sprawie wzajemnych dostaw towarowych na rok 1951.

PROTOKÓŁ PRZEWIDUJE ZNACZNE ROZSZERZENIE OBROTÓW TOWAROWYCH W 1951 r. W PORÓWNANIU Z 1950 R.

10 marca br. polska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego T. **Gede** na czele opuściła Moskwę.

Delegację polską żegnali: wicemini ster handlu zagranicznego ZSRR — **ŁOSZAKOW,** dyrektor dep. Europy środkowej i wschodniej Min. Handlu Zagranicznego ZSRR — **Pawłow,** przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — **Babarin,** naczelnik wydziału protokólarnego Min. Handlu Zagranicznego — **Kuźmiński** i naczelnik wydziału polskiego w dep. Europy środkowej i wschodniej — **Pisarec.**

Delegację żegnali również ambasador RP. w Moskwie — **Jasiński** i członkowie ambasady.

✤

11 bm. powróciła do Warszawy z Moskwy polska delegacja handlowa z min. inż. T. Gede na czele.

Delegację powitał wicemin. Bajer w towarzystwie wyższych urzędników Min. Handlu Zagranicznego.

Na dworcu obecni byli również zastępcy przedstawiciela handlowego ZSRR w Polsce — Kaziukow i Wielikij.

Plan gospodarczy NRD

na 1951 rok

BERLIN (PAP). Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedłoży w najbliższych dniach Izbie Ludowej plan gospodarczy na 1951 r. Plan ten przewiduje wzrost produkcji przemysłowej o 17 proc. w porównaniu z 1950 r.; zwiększenie wydajności pracy w uspołecznionych fabrykach o 14 proc. i zmniejszenie kosztów produkcji o 5,7 proc.

Plan przewiduje ponadto wzrost kredytów państwowych na budowę robotniczych osiedli mieszkaniowych i domów kultury o 38 proc. w porównaniu z r. ub.

Ustawa o obowiązkowej służbie wojskowej w USA

WASZYNGTON. (PAP). — Senat amerykański uchwalił i skierował do Izby Reprezentantów do zatwierdzenia projekt ustawy, przewidującej przymusowe powołanie do armii obywateli amerykańskich w wieku od 18 do 25 lat. Okres przeszkolenia w szeregach będzie trwał 2 lata.

MOCARSTWA ZACHODNIE NIE CHCĄ ZREZYGNOWAĆ z polityki zbrojeń i agresji

Dyskusja na konferencji zastępców w Paryżu

PARYŻ. (PAP). — W sobotę odbyło się szóste z kolei posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, którzy mają opracować porządek dzienny sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel USA **Jessup,** który domagał się odrzucenia propozycji radzieckich oraz przyjęcia abstrakcyjnych i mglistych propozycji delegacji trzech mocarstw zachodnich. Nie mogąc negować faktu, że zadaniem konferencji jest opracowanie takiego porządku dziennego, który by obejmował wszystkie sprawy wywołujące obecną napiętą sytuację międzynarodową, Jessup nie wyjaśnił, dlaczego oponuje przeciwko rozpatrzeniu sprawy wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji, sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw itd.

Jessup oświadczył, że delegacja USA nie może zaakceptować drugiego punktu radzieckiego porządku dziennego również w jego nowej redakcji. Punkt ten ma obecnie następujące brzmienie: „Przywrócenie jedności Niemiec, przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec". Delegat USA dodał, że nie oponuje tylko przeciwko pierwszej części tego punktu (przywrócenie jedności Niemiec), odrzuca natomiast „pozostałą część", tym samym dowiódł, że **ST. ZJEDNOCZONE PRAGNĄ ODWLEC ZAWARCIE TRAKTATU POKOJOWEGO Z NIEMCAMI** i utrudnić zjednoczenie Niemiec.

Jessup ponowił oświadczenie, iż delegacja amerykańska nie zgadza się na włączenie do porządku dziennego również sprawy redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Delegat amerykański nie ukrywał, iż St. Zjednoczone zamierzają kontynuować wyścig zbrojeń.

Przedstawiciel Francji, **Parodi,** dowiódł, iż rząd francuski nie chce dopuścić do omówienia w Radzie Ministrów sprawy redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Parodi oświadczył mianowicie, że wypowiada się przeciwko użyciu terminu „redukcja", który jego zdaniem „wiązałby rząd francuski".

Parodi przyznał z zastrzeżeniami, że krytyka, jakiej przedstawiciel ZSRR poddał pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw, określając go jako mglisty i niekonkretny, była uzasadniona. Punkt ten w pierwotnej redakcji miał następujące brzmienie: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków niezbędnych dla zapewnienia rzeczywistego i trwałego polepszenia stosunków między Zw. Radzieckim a St. Zjednoczonymi, Zjednoczonym Królestwem i Francją".

Parodi oświadczył, że delegacje trzech mocarstw proponują nową redakcję tego punktu w następującym brzmieniu: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w chwili obecnej w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków mogących zapewnić osiągnięcie rzeczywistego i trwałego polepszenia stosunków między ZSRR, USA, Anglią i Francją, takich jak: kroki zmierzające do usunięcia obawy przed agresją, wykonanie zobowiązań wypływających z zawartych już układów, zbadanie obecnego poziomu zbrojeń i spraw dotyczących Niemiec w tej dziedzinie".

Przedstawiciel W. Brytanii, **Davies** dowodził, że pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw w jego nowej redakcji „pokrywa się" z propozycjami radzieckimi.

Przedstawiciel ZSRR, **Gromyko** oświadczył, że zastrzega sobie prawo bardziej szczegółowego omówienia pierwszego punktu propozycji delegacji trzech mocarstw w jego nowej redakcji, tym bardziej, że zawiera on szereg niejasnych miejsc. Jednakże — powiedział Gromyko — już teraz można stwierdzić, że punkt ten ma zastąpić pierwszy i trzeci punkt radzieckiego projektu porządku dziennego dotyczące demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz polepszenia sytuacji w Europie i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Nie jest to — oświadczył Gromyko — rozwiązaniem zagadnienia. Nie można zgodzić się na próbę niedopuszczenia do włączenia do porządku dziennego Rady Ministrów sprawy demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawy redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Nawiązując do twierdzenia Daviesa, że pierwszy punkt propozycji trzech mocarstw „pokrywa się" z propozycjami radzieckimi, Gromyko oświadczył: Rzeczywiście, punkt ten tak pokrywa się z propozycjami radzieckimi, że nic spoza niego nie widać i nie pozostaje ze spraw, które wysunęła delegacja radziecka.

Depesze do Prezydenta RP od niemieckich obrońców pokoju

Z okazji trwającego obecnie w NRD Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej, Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje od ludności niemieckiej liczne depesze z zapewnieniami nieugiętej woli walki narodu niemieckiego dla dobra pokoju i postępu.

Uczestnicy I konferencji Brandenburskiej Krajowego Towarzystwa dla krzewienia przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską piszą w depeszy m. in.:

„W Miesiącu Przyjaźni Niemiecko-Polskiej postawiliśmy przed sobą zadanie jeszcze bardziej wzmocnić i pogłębić przyjaźń między naszymi narodami i tym samym wzmóc nasz udział w dziele utrwalenia pokoju światowego.

Niech żyje przyjaźń niemiecko-polska! Niech żyją prezydenci — Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck! Niech żyje potężny Zw. Radziecki i wielki wódz — Józef Stalin!".

Rada Związku i Rada Narodowości jednomyślnie zatwierdziły budżet ZSRR na rok 1951

MOSKWA (PAP). 10 bm. odbyło się na Kremlu kolejne posiedzenie Rady Narodowości, na którym toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1951.

Deputowana **Burkacka** (Republika Ukraińska) zgłosiła wniosek o zatwierdzenie przedłożonego sesji budżetu. Budżet nasz — oświadczyła Burkacka — w pełni odpowiada zadaniom budownictwa gospodarczego i kulturalnego Kraju Rad. Ludzie radzieccy z ufnością patrzą w przyszłość w przekonaniu, że będzie ona jeszcze wspanialsza, niż teraźniejszość.

Minister żeglugi rzecznej ZSRR — **Szaszkow** oświadczył, że cyfry budżetu obrazują wysiłki narodu radzieckiego, zmierzające do pokojowego rozwoju państwa socjalistycznego, do podniesienia dobrobytu i kultury mas pracujących. Na naszych oczach jest realizowany wspaniały stalinowski plan przeobrażenia przyrody, wznoszone są gigantyczne elektrownie, tworzy się nowe, sztuczne drogi wodne.

Deputowany **Batyrmurzajew** przytoczył dane o osiągnięciach położonej na Kaukazie niewielkiej Dagestańskiej Autonomicznej Republiki, a deputowana Anna **Jelkina** omówiła rozwój gospodarki i kultury w Autonomicznej Republice Komi, wchodzącej w skład Federacji Rosyjskiej.

Minister finansów ZSRR — Zwieriew, który zreasumował dyskusję, stwierdził, że wszyscy deputowani Rady Narodowości, zabierający głos w dyskusji nad budżetem na rok 1951 podkreślali, iż budżet stanowi odzwierciedlenie olbrzymich sukcesów w rozwoju gospodarki narodowej i kultury, sukcesów stanowiących wynik twórczej, pokojowej pracy narodu radzieckiego.

Zwieriew oświadczył następnie, że rząd zgadza się z propozycją komisji budżetowej Rady Narodowości w sprawie zwiększenia budżetu po stronie dochodów o 724,5 milionów rubli. Propozycje deputowanych w sprawie asygnowania dodatkowych funduszów na szereg celów zostaną rozpatrzone przez Radę Ministrów ZSRR.

Po przemówieniu Zwieriewa nastąpiło głosowanie nad budżetem. **RADA NARODOWOŚCI JEDNOMYŚLNIE ZATWIERDZIŁA BUDŻET NA ROK 1951** wraz z poprawkami komisji budżetowej i ustawą budżetową.

Nowy budżet przewiduje wpływy w wysokości 458 716.644.000 rubli i wydatki w sumie 451.502.680.000 rubli.

Następnie odbyły się wybory do Sądu Najwyższego ZSRR, którego kadencja kończy się w marcu 1951 r. Przewodniczącym Sądu został Anatol **Wolin,** pełniący w chwili obecnej obowiązki przewodniczącego Sądu Najwyższego. Następnie wybrano 35 ławników Sądu Najwyższego.

Z kolei Rada Narodowości przeszła do rozpatrzenia następnego punktu porządku dziennego — zatwierdzenia dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, wydanych w okresie między sesjami.

Rada Narodowości jednomyślnie zatwierdziła dekrety.

Posiedzenie Rady Związku

MOSKWA (PAP). 10 bm. na Kremlu odbyło się kolejne posiedzenie Rady Związku. Wyrażając poparcie dla rządowego projektu budżetu na rok 1951, deputowana **Syromiatnikowa** oświadczyła, że budżet z całą wyrazistością obrazuje pokojową politykę państwa radzieckiego. Również pozostali deputowani wyrazili poparcie dla budżetu.

Następnie zabrał głos minister finansów ZSRR — Zwieriew, który stwierdził, iż dyskusja wykazała, że budżet państwowy ZSRR jest zgodny z interesami narodu radzieckiego. Jest to budżet pokoju, budżet dalszego wzrostu stopy życiowej i kultury mas pracujących Kraju Rad. Pomyślne wykonanie budżetu będzie wielkim wkładem w dzieło budowy komunizmu.

Deputowani Rady Związku **JEDNOMYŚLNIE UCHWALILI BUDŻET** i ustawę budżetową ZSRR.

Następnie Rada Związku dokonała wyboru członków Sądu Najwyższego ZSRR oraz zatwierdziła dekrety Prezydium Rady Najwyższej, wydane w okresie między sesjami.

Mało i średniorolni chłopi w szeregach Frontu Narodowego

Pod hasłem narodowego frontu walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego toczyły się plenarne obrady zarządów oddziałów wojewódzkich ZSCh we wszystkich województwach.

„Realizując hasło frontu narodowego — stwierdzili w rezolucji uczestnicy plenum we Wrocławiu — będziemy w naszej codziennej pracy demaskować agentów i sojuszników podżegaczy wojennych oraz nosicieli ich wrogiej propagandy. Jednocześnie będziemy podnosić na coraz wyższy poziom świadomość polityczną pracujących chłopów, skupiając ich jeszcze silniej wokół pokojowej polityki Partii i Rządu".

„Hasło frontu narodowego — oświadczył m in. ob. Rodzik — działacz samopomocowy z pow. ciechanowskiego, na plenarnym posiedzeniu w Warszawie — znalazło głębokie zrozumienie wśród szerokich rzesz mało i średniorolnych chłopów. Rozumieją oni, że zespolenie wysiłków społeczeństwa w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego przyczyni się do udaremnienia zbrodniczych planów podżegaczy wojennych".

Analiza zeszłorocznej pracy, przeprowadzona w czasie posiedzeń, wykazała, że w ub. r. wojewódzkie oddziały ZSCh poważnie wzmocniły szeregi organizacji. W woj. krakowskim w ub.r. liczba członków ZSCh wzrosła o przeszło 40.000 osób. W województwie tym w 2.008 kołach gromadzkich ZSCh zrzeszonych jest obecnie ponad 201.000 chłopów i kobiet wiejskich Również w woj. warszawskim nastąpił znaczny rozwój organizacji samopomocowej, która skupia blisko 220.000 członków.

ŻYCIE SPORTOWE

Ligowcy odkrywają karty

Ostatnie spotkania towarzyskie przed rozpoczęciem mistrzostw

Sezon piłkarski za pasem. W dniu 18 bm. ruszą w bój I Liga piłkarska, toteż wszystkie drużyny ligowe na gwałt szlifują swą formę uzupełniając swe składy nowopozyskanymi zawodnikami i obserwując ich przydatność w drużynie. Walka bowiem o mistrzostwo będzie zacięta, a punkty stracone w pierwszych rozgrywkach mogą mieć decydujące znaczenie, tak dla zdobycia tytułu mistrza, jak i dla spadku z Ligi.

Wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

CWKS — SPÓJNIA GRAJĄ NA ŚNIEGU

Mecz CWKS ze Spójnią zakończony zwycięstwem Wojskowych 6:2 (5:1) odbył się na zaśnieżonym boisku, na którym linie wyznaczono piaskiem, a zawodnicy grali w długich treningowych spodniach. Dla CWKS była to „generalna próba" przed sezonem, a dla Spójni, która dopiero za miesiąc staje do mistrzostw — debiut w roli ligowego klubu.

Dla CWKS próba nie wypadła imponująco. Kondycji wystarczyło mu tylko na pół meczu, a ze strzelaniem było słabo. Nie znaczy to wcale, by na meczu z Unią miało być źle, bo CWKS nie wystąpił w najlepszym składzie, a warunki były trudne. Zaprawę zimową przeszedł CWKS solidną.

CWKS wystąpił z dwoma nowymi zawodnikami. Bramkarz **Stefaniszyn** (Związkowiec Kraków) jest niewątpliwie cennym nabytkiem. Obrońca **Polaczek** (Lipiny) nie wyróżniał się niczym, lecz na ostateczną ocenę jego przydatności trzeba meczu z silnym przeciwnikiem. Dobrą formę wykazywali **Sąsiadek, Oprych** oraz **Janeczek.**

Debiut Spójni wypadł nieźle. Oczywiście Spójnia ustępowała CWKS w starcie do piłki i kondycji fizycznej, lecz gdy CWKS zwolnił tempo gry (w drugiej połowie meczu) okazało się, iż Spójnia dysponuje kilku dobrymi piłkarzami. Ligowy poziom wykazali bramkarze **Mierzwiński** i **Celiński,** dobre momenty mieli obrońcy **Okulski** i **Rosiak,** pomocnik **Pępkowski** (nabytek ze Spójni Kraków) i prawy łącznik **Borowiecki.** Przy racjonalnym treningu Spójnia może być trudnym do pokonania przeciwnikiem.

Bramki dla CWKS strzelili: **Janeczek** 2 (z rzutu karnego i wolnego), **Sąsiadek** 2 (jedna z rzutu karnego), i **Górski** 2, zaś dla Spójni **Woźniak** (nabytek z Rembertowa) i **Cybulski.**

Tupiących na mrozie i chuchających w palce widzów zebrało się około tysiąca.

KOLEJARZ WARSZAWA — KOLEJARZ ŁÓDŹ 5:0 (1:0).

Na boisku przy ul. Konwiktorskiej druga warszawska ligowa drużyna Kolejarz gościła Kolejarza z Łodzi. Goście okazali się słabym zespołem i mimo przeciętnej gry warszawian ulegli w stosunku 5:0 (1:0).

Drużyna Kolejarza warszawskiego grała w zeszłorocznym składzie, jedynie na prawym skrzydle debiutował nowy nabytek — gdańszczanin **Kobylański.** Dobrą formę zdradzał **Borucz,** obrońcy i pomoc z **Pruskim** jako stoperem na czele. Do przerwy atak prowadził **Szularz,** po przerwie na środku ataku zagrał **Łącz.** Ligowcy mieli przewagę przez cały mecz.

Bramki strzelili **Łącz** 2, **Łabęda, Kobylański** i **Wesołowski.** (M).

St. Mielech.

NA PROWINCJI

W Łodzi w pierwszym w tym sezonie meczu Włókniarz zremisował ze swą rezerwową drużyną 5:5; w Bydgoszczy Kolejarz pokonał Kolejarza z Piły 10:0 (4:0); we Wrocławiu krakowska Gwardia pokonała Gwardię Wrocław 7:3 (5:2); w Krakowie ligowy **Włókniarz** wygrał wysoko z Ogniwem Tarnovią 16:1 (7:0), a II-ligowy **OWKS** pokonał **Ogniwo** 2:1 (2:1); w Grudziądzu miejscowy Kolejarz przegrał z Kolejarzem Gdańsk 0:3 (0:3); w Wałbrzychu Górnik odniósł zwycięstwo nad **Gwardią** Szczecin 5:0 (2:0).

Mecze rozegrane na Śląsku przez I i II-ligowe drużyny przyniosły następujące wyniki: Stal Lipiny — **Budowlani** Chorzów 7:2 (2:1), Górnik Zabrze — **Unia** Chorzów — 1:5 (0:2), **Górnik** Radlin — Górnik Pszów 24:1 (11:0), **Ogniwo Bytom** — Stal Dąbrowa Górnicza 4:1 (1:0).

Śląsk zdobywa Puchar Miast

Procel 100 m — 1:01,2

Finałowe spotkanie o zimowy pływacki puchar miast zakończyło się zwycięstwem Śląska. Niespodziankę sprawili zawodnicy Poznania, którzy uplasowali się na drugim miejscu, wyprzedzając zeszłorocznego zdobywcę pucharu — Łódź.

Wyniki uzyskano na ogół przeciętne. Na uwagę zasługują jedynie czasy uzyskane przez **Procla** na 100 m st. dow. — 1:01,2, **Bonieckiego** na 100 m st. grzb. — 1:13,0 min. i **Dobrowolskiego** na 200 m st. mot. — 2:49,0 minuty.

A oto pozostałe wyniki:

konkurencje kobiece: 100 m. dow. 1) **Dzikówna** — (Śl.) 1:19,4, 400 m dow. 1) **Dzikówna** (Śl.) 6:15,5, 100 m. grzb. — 1) **Gryszczykówna** I (Śl.) — 1:29,9, 200 m. klas. 1) **Proniewicz-na** (Ł.) 3:16,4, sztafeta 4×100 m. st. zmiennym — 1) Poznań — 6:08,8, 2) Łódź — 6:15,0, 3) Śląsk — 6:16.0.

Konkurencje męskie: 100 m. dow.— 1) **Procel** (Śl.) 1:01,2, 2) Boniecki (Ł.) — 1:04,0. 400 m. st. dow. 1) **Gremlowski** (Śl.) — 5:07,0, 2) Taedling (P). — 5:30,8, 100 m. st. grzbiet. 1) Boniecki (Ł.) — 1:13,0, 2) Procel (Śl.) — 1:18,6, 200 m. st. klas. 1) Dobrowolski (Ł.) — 2:49,0, 2) Kuklok (Śl.) — 2:52,0, sztafeta 4×200 m. st. dow. — 1) Śląsk — 10:04,6, 2) Poznań — 10:19,2, 3) Łódź — 10:23,0.

W spotkaniach piłki wodnej padły następujące wyniki: Śląsk — Poznań 14:3 (9:2), Poznań — Łódź 3:1 (0:0).

W ogólnej punktacji: 1) Śląsk 180 pkt., 2) Poznań — 138 pkt., 3) Łódź — 120 pkt.

Pingpongiści warszawskiej Spójni w finale mistrzostw kl. A

Rozegrane w Warszawie półfinały drużynowych mistrzostw kl. A w tenisie stołowym zakończyły się sukcesem warszawskiej Spójni, która łatwo pokonała wszystkich swoich przeciwników.

Poziom zawodów nie był wysoki. W większości zespołów wystąpili młodzi zawodnicy, którzy dopiero w przyszłości mogą uzyskać lepszą klasę.

Po początkowych zwycięstwach AZS — Lublin, w barwach którego grali finaliści mistrzostw Polski juniorów — **Szteyn i Herman,** wydawało się, że drużyna ta stawi Spójni większy opór. Lublinianie trafili jednak na bardzo dobrze usposobionych **Dembowskiego, Zawiszę i Rogowicza** i przegrali gładko 5:0.

Do niespodzianek można zaliczyć dobrą chwilami grę zawodników radomskiego Włókniarza, którzy dopiero po zaciętej walce ulegli AZS-Lublin w stosunku 5:3. W spotkaniu tym **Szteyn** przegrał z **Kobzą,** a **Herman** uległ **Jarząbkowi.** Najciekawszą walką turnieju był pojedynek Dembowskiego ze Steynem, zakończony zwycięstwem Dembowskiego. **W rezultacie niedzielnego sukcesu Spójnia (W-wa) zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych, które odbędą się w kwietniu w Kielcach z udziałem 4 drużyn.**

Wyniki poszczególnych spotkań: Włókniarz (R) — Spójnia (B) 5:4, AZS (L) — Ogniwo (K) 5:0, Spójnia (W) — Spójnia (B) 5:0, AZS (L) — Włókniarz (R) 5:3, Spójnia (B) — Ogniwo (K) 1:5, Spójnia (W) — AZS (L) 5:0, Ogniwo (K) — Włókniarz (R) 5:2, Spójnia (W) — Ogniwo (K) 5:0, AZS (L) — Spójnia (B) 5:0, Spójnia (W) — Włókniarz (R) 5:0.

Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

1. Spójnia (W-wa)	4	4	20:0
2. AZS (Lublin)	4	3	15:8
3. Ogniwo (Kielce)	4	2	10:13
4. Włókniarz (Radom)	4	1	10:19
5. Spójnia (Białystok)	4	0	5:20

Organizatorem turnieju była Spójnia, której działacze wywiązali się z tego zadania bardzo dobrze. Wskutek niedostatecznej propagandy zainteresowanie zawodami bardzo małe. (zg)

Kula prowadzi w czwórmeczu narciarskim

o memoriał Br. Czecha

W niedzielę, w pierwszym dniu czwórmeczu o memoriał Br. Czecha i Heleny Marusarzówny rozegrano konkurs skoków otwarty i do czwórmeczu. Konkurs skoków do czwórmeczu rozegrano na małej skoczni, a konkurs otwarty na dużej skoczni pod Krokwią.

W konkursie do czwórmeczu startowało 86 zawodników. Zwyciężył **Kula (CWKS),** który oddał skoki długości 47,5 i 46 m., zdobywając 221,8 pkt. 2) **Tajner** (Bud.) skoki 44 i 47 m., — 213,3 pkt., 3) **Daniel Krzeptowski** (CWKS) 43 i 43,5 m., nota 211,4 pkt., 4) **Hoły** (Gw.) 43 i 44 m., nota 208,9, 5) **Węgrzynkiewicz** (Ogniwo) skoki 43 i 43,5 m., nota 207,9 pkt.

W otwartym konkursie skoków startowało 37 zawodników. Zwyciężył również **Kula** skokami 63 i 68,5 m., nota 220 pkt., 2) **Tajner** 62,5 i 66,5 m., nota 216,5, 3) **Daniel Krzeptowski** skoki: 63,5 i 66 m., nota — 214,5, 4) **Fros** (LZS) skoki: 61 i 65,5 m., nota 202, 5) **Marusarz Andrzej** (Kol.) skoki: 66 i 69 m., nota 198,5.

Andrzej Marusarz oddał najdłuższy skok dnia — 69 m. Poza konkursem uzyskał on odległość 77,5 m.

W czasie zawodów delegacje klubów Kolejarza, Gwardii i AZS złożyły wieńce pod tablicą pamiątkową wmurowaną na głównej trybunie stadionu ku czci Czecha i Marusarzówny. Minutą ciszy oprócz tych bohaterskich sportowców uczczono również pamięć zmarłego ostatnio sekretarza GKKF Stefana Kisielińskiego.

W zapasach

Warszawa - Poznań 4:4

Międzyokręgowe spotkanie zapaśnicze Warszawa — Poznań, rozegrane w Żyrardowie przyniosło wynik remisowy 4:4.

Wyniki poszczególnych walk: w muszej **Marciniak** (W) przegrał z **Kaczmarkiem,** w koguciej **Świętulski** (W) pokonał **Grzędzielewskiego,** w piórkowej **Pawłowski** (W) przegrał z **Kauchem,** w lekkiej **Sroczyński** uległ **Jakubowiczowi,** w półśredniej **Neubauer** (W) odniósł zwycięstwo nad **Mielczakiem,** w średniej **Reda** (W) wygrał z **Nowaczykiem,** w półciężkiej **Syreckiego** (W) pokonał **Krawczyk,** w ciężkiej **Michalski** wygrał z **Leitgeberem.**

Skwarska i Pawłowicz

mistrzami floretu

W Krakowie odbył się ogólnopolski turniej we florecie z udziałem 38 zawodników i 28 zawodniczek. W konkurencji kobiecej zwyciężyła **Skwarska** (Ogniwo Warszawa) — 7 zwyc. przed Liszkowską (Stal Katowice) — 6 zwyc. i Kwietniewską (Ogniwo Warszawa) — 5 zwycięstw.

Wśród mężczyzn triumfował **Pawłowicz** (Ogniwo Warszawa) — 7 zwyc. wyprzedzając Piątkowskiego (Ogniwo Warszawa) — 6 zwyc. i Sobika (Stal Katowice) — 5 zwycięstw.

Zawodnicy warszawscy górowali zdecydowanie pod każdym względem nad swymi przeciwnikami, skutkiem czego niewiele gier było ciekawych.

Przed sezonem wycieczkowym

PTTK przygotowuje obsługę turystów

Nadchodząca wiosna będzie okresem wzmożonego napływu wycieczek do Warszawy. W związku z tym w niedzielę, 11 bm. odbył się w Warszawie Wojewódzki Zjazd Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, organizacji obsługującej ruch wycieczkowy w kraju.

Przed warszawską organizacją PTTK stoi zadanie przygotowania i wyszkolenia odpowiedniej liczby przewodników po stolicy. Już w pierwszych dniach kwietnia rozpocznie się nowy (trzeci z kolei) kurs dla przewodników, skierowanych przez organizacje społeczne i młodzieżowe.

PTTK wyszkoli też specjalnych instruktorów dla wycieczek organizowanych w ramach tzw. wczasów świątecznych.

Duży nacisk położony jest na dokładne informowanie turystów przybywających do Stolicy. Wydane będą wzorowe przewodniki. Na dworcach warszawskich i w ciekawszych punktach miasta ustawione będą tablice informacyjne dla wycieczek.

W tym roku rozpocznie się budowa Domu Turystycznego na 1.000 osób przy ul. Konopnickiej, w którym znajdą odpoczynek wycieczkowicze przyjeżdżający do Warszawy (dar).

FACHOWCY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA PRODUKCJI DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ, KIEROWNIKA PLANOWANIA, 2 PROJEKTANTÓW ARCHITEKTÓW, WERYFIKATORA, 1 SIŁĘ BIUROWĄ zatrudni od zaraz ZJEDNOCZENIE WSCHODNIE BIUR PROJEKTOWYCH B. M. O. Oddział w Olsztynie. Zgłoszenia kierować do Referatu Personalnego Olsztyn, ul. Szrajbera 11, III piętro. K 264-0

ROBOTNIKÓW DO BUDOWY LINII RADIOFONICZNYCH na terenie woj. olsztyńskiego zatrudni DYREKCJA OKRĘGOWA RADIOFONIZACJI KRAJU W OLSZTYNIE. Kandydaci winni zgłaszać się pod adres: DYREKCJA OKRĘGOWA RADIOFONIZACJI KRAJU w Olsztynie, ul. Grunwaldzka Nr. 21. Warunki omówione zostaną na miejscu. K 275-0

5 TECHNIKÓW BUDOWL. ORAZ 4 WYKŁADOWCÓW zatrudni w OŚRODKU SZKOLENIOWYM ODDZ. OKRĘG. C. R. S. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W RADOMIU, Żeromskiego 31. Warunki do omówienia w Biurze Kadr, pok. 101. K 172-0

OBWIESZCZENIA

Na podstawie Zarządzenia Wojewody Olsztyńskiego z dnia 30 sierpnia i 5 października 1950 r. Nr. R. L. Wet. 11-1-13-6/50 w sprawie ochronnego szczepienia psów, przeciw wściekliźnie, zarządzam rejestrację i znakowanie psów na terenie m. Olsztyn oraz szczepienie ochronne przeciw wściekliźnie psów, w wieku ponad dwa miesiące.

Rejestrację psów przeprowadza Ref. Weterynarii Prez. Miejskiej Rady Narodowej m. Olsztyna, Ratusz pokój 20 do dnia 20 marca 1951 r. Szczepienie ochronne psów przeciw wściekliźnie będzie przeprowadzone dnia 22, 23, 24 marca br. od godz. 15 do godz. 17-tej w Państwowych Zakładach Leczniczych dla Zwierząt, przy ul. Lubelskiej 27, lub w miejscu dodatkowym wyznaczonym przez Miejskiego Lekarza Wet. przy rejestracji psów, gdzie winny być odprowadzone na smyczy i w bezpiecznych kagańcach.

Psy nierejestrowane i nie poddane szczepieniu ochronnemu przeciw wściekliźnie będą wyłapywane i niszczone, a winni niezastosowania się do Zarządzeń, będą ukarani w drodze Karno-Administracyjnej. Opłata za szczepienia psów przeciw wściekliźnie wynosi 7 zł. 50 gr. opłata za wystawienie zaświadczenia na dodatkowym formularzu 1. zł. K 274-1

2-ie Ogłoszenie. Radomska Rolna Spółka Akcyjna w likwidacji zawiadamia Akcjonariuszy, że w dniu 29 marca 1951 r. o godzinie 18-ej w kancelarii notariusza Przyłuskiego przy ul. Sienkiewicza Nr. 1 w Radomiu odbędzie się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór Przewodniczącego 2) Sprawa sprzedaży nieruchomości Spółki 3) wybór pełnomocnika upoważnionego do zawarcia aktu sprzedaży 4) uchwalenie poborów dla likwidatora 5) wolne wnioski. K. 184-1

OGŁOSZENIA DROBNE PRZYJMUJĄ WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE W CAŁYM KRAJU

Olsztyn — od 16.III.

Kino „POLONIA"

Pierwszy polski film muzyczno - kostiumowy

„WARSZAWSKA PREMIERA"

(Halka)

Reżyseria: Jan Rybkowski

Muzyka: St. Moniuszko, V. Bellini, G. Donizetti, G. Rossini, K. Sikorski

Wykonanie muzyczne: Orkiestra i Chór Państwowej Opery w Poznaniu pod dyr. prof. W. Bierdiajewa.

Tańczy: Balet Opery Poznańskiej

Obsada: Najwybitniejsi artyści filmowi i teatralni. K 273-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Kupię automat do wyrobu koralików z drzewa. Oferty „Czytelnik", Kraków, Rynek Główny 46 nr „15126". K 372-1

Sprzedam łóżka meblowe, jasne. Częstochowa Sobieskiego 84 m. 4 poniedziałek, czwartek, sobota. 5190-1

PRACA ZAOF.

Przyjmę fachowca znającego się na mechanicznej produkcji korali z drzewa. Oferty „Czytelnik" Kraków, Rynek Główny 46. Nr „15127". K 373-1

LOKALE

Urzędniczka pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem. Zgłoszenia Częstochowa, Katedralna 7 m. 8 2498-1

Zamienię pokój z kuchnią w Łodzi na takie samę w Lublinie. Wiadomość: Lublin 1-go Maja 39 Spółdzielnia „Dezynfektor". 1742-1

ZGUBY

Skradziono dowód z rejestracji wojskowej wydany przez Radom na nazwisko Krajewski Marian. 181-1

Zagubiono książeczkę wojskową WKR Szczytno nr 0629083 seria A, na nazwisko Małkowski Wacław. 4825-1

Zagubiono książeczkę wojskową RKU Kętrzyn serii W nr 0163391, tymczasowe zaświadczenie tożsamości nr 156 wyd. Zarząd Miejski Węgorzewo, na nazwisko Bogdan Adolf syn Edwarda r. 1919. 4828-1

Zagubiono odcinek zameldowania gm. Jonkowo, tymczasowy dowód osobisty, na nazwisko Urban Leon. 4826-1

Zagubiono odcinki zameldowania gm. Jonkowo na nazwiska Kiszka Edward, Bruno, Maria i Edward. 4827-1

Zgubiono dowód tożsamości konia wydany gm. Rędziny nazwisko właśc. Hadryś Zygmunt. 2497-1

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Łomża na nazwisko Piórkowski Aleksander, Białystok, Ciepła 25. 4699-1

Zagubiono książeczkę wojskową RKU Szczytno nr 0081241, metrykę urodzenia, legitymację ZZ PZWD nr 422681. na nazwisko Jachimowicz Franciszek. 4829-1

Zgubiono kartę rejestracyjną roweru nr 0072 wyd. Częstochowa, nazwisko Małolepszy Marian. 2500-1

Zgubiono legitymację Zw. Zawodowych Częstochowa na nazwisko Rzycki Wiktor. 2499-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Częstochowa, nazwisko Moryń Władysław, zamieszkały Aleja Wolności 38. 2496-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez Prezydium MRN w Radomiu nr 649 na nazwisko Prokopek Mieczysław. 180-1

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną RKU Radom i legitymację związkową nazwisko Rafa Bolesław. 179-1

Zgubiono kartę pierwszej rej. wojskowej na nazwisko Kaim Jerzy. Radom, Żeromskiego 87 m. 5. 176-1

Zgubiono legitymację służbową Nr. 1127 wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Radomiu. Albekier Jan 175-1

Zgubiono zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej wydane przez RKU Częstochowa na nazwisko Nita Eugeniusz. 383-1

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej rocznik 1902 na nazwisko Wroński Bronisław, wydane przez GRN, Rybitwy pow. Puławy. 1741-1

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Częstochowa na nazwisko Jasińska Halina. 5189-1

Zgubiono książeczkę wojskową Nr. 0145811 seria E oraz metrykę ślubu na nazwisko Pogłód Piotr. 270-1

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych Nr. 006846 na nazwisko Łopian Stefan zam. Białystok. 4700-1

Zagubiono książeczkę wojskową Nr. 0051943 RKU Olsztyn prawo jazdy kat. III oraz motocyklowe kat. I na nazwisko Wołkow Otto. 4830-1

Zagubiono odcinek zameldowania gm. Jonkowo na nazwisko Koroś Stanisław. 4831-1

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Radom na nazwisko Mokosa Zygmunt. 182-1

Zaginęła książeczka wojskowa wystawiona przez RKU Radom nazwisko Kurbiel Jan s. Franciszka. 183-1

Skradziono legitym. służbową 467 „Polimex" i Zw. Zaw. Prac. Handl. Biur. na nazwisko Gazda Lucyna. 11382-1

Skradziono [illegible] wojowy na nazwisko Węgliński Stanisław. 11388-1

RÓŻNE

Wzywam ob. Krawczyńską Annę zamieszkałą Częstochowa, Barbary 4, do odwołania obelg krzywdzących moją żonę Helenę Bąbińską. W przeciwnym razie, sprawa zostanie skierowana na drogę sądową. 2495-1

Pies pekińczyk brązowy z czarnym zginął. Odprowadzi za wynagrodzeniem Częstochowa Świerczewskiego 11 m. 17. 5191-1

PENICYLINA

Aleksander Jackiewicz

70)

Czekając aż Pełkowa poda spóźniony obiad, wyszedł na balkon. Przedwieczorny ogród był pełen szmerów, rynną ciekła woda, szary podmokły śnieg tajał na gałęziach drzew i osypywał się z pluskiem na ziemię.

Spojrzał na fabrykę i znów przypomniał mu się tamten dzień sprzed trzech lat. Wysoki komin wznosił się nad pawilonami, oblany blaskiem zachodzącego słońca, pomarańczowe światło barwiło nowy kompleks pawilonów penicyliny.

Gdyby mu wówczas, przed trzema laty, powiedział ktoś, że pozostanie tu na stałe... nie uwierzyłby. Nie uwierzyłby również, gdyby mu wówczas powiedziano, że z własnej woli będzie wykładał w fabrycznym gimnazjum w tej „freblówce", że będzie ratował dziecko Suchego. Nie wierzyłby, a nawet śmiałby się z tego, gdyby mu mówiono, że przestanie być tak zwanym doskonałym fachowcem, że przestanie wierzyć w absolutną wyższość swej wiedzy i doświadczeń nad wiedzą i doświadczeniami ludzi, których uważał o ile niższych od siebie. Jakby się śmiał, gdyby słyszał, że żaden najlepszy mózg, żadne najwyższe wykształcenie nie stworzy fabryki, że fabryki powstają zwłaszcza takie, jak ta z marzeń i rozczarowań, z drobniutkich i wielkich spraw, z przeszłości i przyszłości — wszystkich zatrudnionych przy niej ludzi: Że ręce Wieczorka, montujące aparaty według szkiców Wąsowicza, to nie tylko ręce, a cały człowiek z jego ambicją, pasją, gustami, siłą i słabością.

Słońce zaszło. Fabrykę zasnuwał niebieskawy mrok, po niebie niosło się skośne pasmo dymu. Ach, jakby się wtedy śmiał... Śmiałby się? A gdyby mu powiedziano, że pod jego kierownictwem, pod kierownictwem człowieka, który wykłada w freblówce i niańczy cudze dzieci i zagląda w twarze i pod dachy swoich nieznanych dotąd ludzi — pod kierownictwem tego człowieka będzie powstawać z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, uparcie i konsekwentnie, zupełnie nowa, pierwsza w kraju wielka rzecz? — Uderzył pięścią w balustradę, aż ciarki przeszły... Czy śmiałby się też, gdyby wówczas wiedział, że na najtrudniejszym, więcej prawie beznadziejnym etapie, w którym znalazła się dziś cała robota, będzie spokojnie patrzyć na te białe, już ledwie widoczne w mroku mury — i będzie wiedział, że ten etap również nie zachwieje ani nim, ani jego ludźmi? Że ten etap będzie wygrany jak i poprzednie?

Ogarnął go znów pośpiech. Szybko wrócił z balkonu. Stojąc zjadł. I narzuciwszy płaszcz, szybko, prawie biegiem podążył do fabryki.

W wielkiej, jeszcze nie całkowicie otynkowanej hali fermentacyjnej, u podnóża wysokich podestów, na których wisiały pękate tanki—na naznaczoną godzinę zebrali się pracownicy penicyliny. Jak przed trzema laty siadali, gdzie kto mógł, zostawiając wolne miejsce dla mówcy. Cichy, monotonny gwar wypełniał halę. Spodziewano się, że dzisiejsza narada będzie miała ważne, decydujące znaczenie.

Od miesiąca przestały przychodzić urządzenia penicylinowe, przed trzema dniami dyrektor Seyda został wezwany do Gliwic, gdzie teraz mieści się Centrala Zarządu.

Zrobiło się cicho. Przez halę szedł Seyda w towarzystwie Piątka, Zagórnego i Żaka. Mówił coś do Piątka, inni słuchali go ze skupionymi twarzami.

Wszedł na podest, uchwyciwszy się balustrady, powiedział.

— Koledzy. Wracam z Gliwic z ważną wiadomością: ani jedna maszyna, ani jedna część potrzebna do ukończenia fabryki nie będzie nam więcej dostarczona. UNRRA zawiadomiła nas o tym.

Gwar zagłuszył jego dalsze słowa.

Seyda podniósł rękę, dając znak, aby się uciszono.

— W centralnym Zarządzie oświadczono mi to w takiej formie, jak się zawiadamia człowieka o katastrofie, która na niego się zwaliła. Powiedziano, że wstrzymanie dostaw przez UNRRA, stawia pod znakiem zapytania całą naszą robotę.

Znów podniósł się gwar.

Seyda po raz drugi go uciszył:

— Odpowiedziałem im w waszym i moim imieniu, że mimo to Wytwórnia Penicyliny w Piaskach będzie gotowa na czas, zgodnie z dotychczasowymi zobowiązaniami.

Chwila ciszy. A później jeden wielki gwar wypełnił halę.

Długo nie można było uspokoić zebranych. Seyda kilkakrotnie podnosił rękę, ale zaraz ją opuszczał. Opuścił powieki. Wiwatowano pod podestem, huczały brawa. Zagórny śmiał się starczym śmiechem.

— Wierzcie, nie łatwo mi było to oświadczanie złożyć. Zobowiązałem się w imieniu załogi do rzeczy, którą jeszcze niedawno uważałbym za niemożliwą do realizowania.

Ale jeżeli będziemy mocno chcieć, potrafimy z siebie dać absolutnie wszystko, a to wystarczy.

Seyda nabrał powietrza w płuca:

— Zostało nam pięć miesięcy do terminu na jaki postanowiliśmy ukończyć budowę fabryki i przystąpić do produkcji. Gdyby dostarczono wszystkich urządzeń, do dostarczenia których w stosunku do nas zobowiązano się, dotrzymalibyśmy terminu bez trudu. Obecnie sprawa bardzo się skomplikowała, obecnie ani dzień, ani noc, ani własne zmęczenie nie powinno grać dla nas roli. Uprzedzam, że jeżeli poprzecie moje zobowiązanie złożone w Gliwicach, będę zarówno w stosunku do siebie, jak i do was zupełnie bezwzględny. Jeżeli uchwalicie, od jutra zacznie się praca zawzięta, bezwzględna a jednak, wierzę, zwycięska.

Seyda umilkł, obrzucił wzrokiem twarze zebranych, rozgorączkowane, wyrażające niespotykane dotąd napięcie.

— Kto chce zabrać głos?

Milczenie.

— Zagórny?

— Ja popieram przedmówcę.

— Wieczorek, od waszej brygady będzie zależało wiele — zwrócił się Seyda do Stefana siedzącego najbliżej podestu — część brakujących urządzeń będą mogły wykonać powołane do tego zakłady, ale rzeczy wymagające znajomości techniki pracy specjalnie przy produkcji penicyliny, musimy wykonać sami.

Seyda zwrócił się z kolei do Wąsowicza, stojącego pod ścianą:

— Inżynierze, czy potraficie odtworzyć konstrukcję brakujących urządzeń, połączeń, zaworów i tak dalej?

— Tak, panie dyrektorze.

Seyda skinął głową i znów wzrokiem obrzucił salę.

IX

Załoga poparła zobowiązanie Seydy. Jeszcze tego samego wieczora do późna w noc rozpracowywano sprawę dorobienia poszczególnych urządzeń. Nazajutrz brygadę Wieczorka znacznie powiększono o kilkanastu dobrych fachowców, ślusarzy i hydraulików, którzy na wniosek Piątka przeszli z innych działów produkcji do penicyliny. Piątek od chwili, gdy Seyda całkowicie się zajął realizowaniem zobowiązań załogi na odcinku penicyliny, wziął na siebie wszystkie troski związane z prowadzeniem pozostałych działów i wykonaniem planów produkcyjnych zakładu.

Tego samego dnia rozesłano szereg listów do hut oraz fabryk z zamówieniami tych urządzeń, których na miejscu nie można było wykonać, w ślad za listami poszły szkice techniczne, opracowane przez Wąsowicza i Bogusza.

Mniej więcej po tygodniu zaczęły napływać odpowiedzi, większość wytwórni podjęła się wykonać zamówienia w terminie podanym przez Piaski.

Niektóre prosiły o dodatkowe szkice i wyjaśnienia. Urządzeń tego typu nigdy przedtem w kraju nie robiono.

D. c. n.

Stajemy do walki o pokój i Plan
Centralna Akademia Dnia Kobiet

Obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet zakończyła w stolicy centralna akademia, która odbyła się 11 bm w sali teatru „Syrena".

Referat sprawozdawczy z obrad I Ogólnopolskiego Kengresu LK wygłosiła wicemin. **Krassowska**, podkreślając osiągnięcia kobiet polskich, uzyskane dzięki władzy ludowej osiągnięcia te znalazły wyraz we wszystkich wystąpieniach delegatek na Kongresie. Nowe zadania stoją przed narodem w drugim roku Planu 6-letniego: dalsze wzmożenie walki o pokój oraz dalsze rozszerzenie i przyśpieszenie budownictwa socjalistycznego.

Mówczyni wyraziła przekonanie, że w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni nie zabraknie ani jednej robotnicy, pracującej chłopki i inteligentki.

„Jeszcze bardziej zewrzemy nasze szeregi wokół Rządu Ludowego i Prezydenta RP. Bolesława Bieruta — stwierdziła wicemin. Krassowska. Zacieśnimy więzy braterskiej przyjaźni ze wszystkimi ludźmi świata miłującymi pokój i walczącymi o jego utrwalenie".

Przedstawicielki kobiet stolicy i woj. warszawskiego owacyjnie powitały wchodzącą na trybunę **Troicką**, przewodniczącą delegacji radzieckiej, która mówiła o sukcesach kobiet swej Wielkiej Socjalistycznej Ojczyzny. Kobiety radzieckie otoczone wszechstronną opieką Partii i Rządu, nieugięcie walczą ramię w ramię z mężczyznami o dalszą rozbudowę potęgi ZSRR — ostoi pokoju i drogowskazu dla wszystkich ludów walczących o pokój i postęp.

Zinaida Troickaja wyraziła radość z osiągnięć kobiet polskich, z ich pracy w nowych zawodach, ze wzrostu ich świadomości politycznej i społecznej.

Reprezentantka ŚDFK Gita **Benerjea** przekazała kobietom polskim od ŚDFK życzenia dalszych sukcesów i omówiła toczoną przez wielomilionową armię kobiet świata zrzeszonych w ŚDFK — walkę o pokój i przyjaźń między narodami.

Uczestniczki akademii postanowiły wysłać do Prezydenta RP. Bolesława Bieruta i do KC PZPR listy, w których zapewniają, iż w życiu i pracy codziennej drogowskazem dla nich będą wskazania VI Plenum KC.

W liście do Światowej Rady Pokoju kobiety stolicy i woj. warszawskiego wyrażają solidarność z uchwałami Rady oraz zobowiązują się poprzeć swoje podpisy pod Apelem domagającym się zawarcia Paktu Pokoju między 5 mocarstwami— pracą nad dalszym wzmocnieniem sił Polski, kroczącej ku socjalizmowi.

224 tys. zł dodatkowej produkcji w WZPO

Na akademiach i zebraniach, które z okazji Dnia 8 Marca odbywają się w całym kraju, robotnice, chłopki i pracownice umysłowe składają meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Pracownice WZPO Nr 2 im. Obrońców Warszawy dla uczczenia Kongresu LK oraz Międzynarodowego Dnia Kobiet postanowiły w dniach od 3 do 8 bm. uzyskać dodatkową produkcję wartości 224.200 zł. Zobowiązanie przekroczono o 19 proc.

W Spółdzielni Pracy Krawieckiej im. „22 Lipca" w Szczecinie kobiety, dzięki racjonalnemu wykorzystaniu surowca i produktów ubocznych, uzyskały w r. ub. 420 tys. zł oszczędności. Wprowadzenie taśmowego systemu produkcji doprowadziło do wykonania planu rocznego za r. ub. w 191 proc. oraz wyzwoliło poważne rezerwy ludzkie — 80 osób.

Prowokacyjne oskarżenie
przeciw Chinom Ludowym

PEKIN (PAP). — Obradująca w Santiago de Chile Rada Społeczno-Gospodarcza ONZ powzięła — mimo sprzeciwu ze strony delegatów ZSRR, Polski i Czechosłowacji — prowokacyjną uchwałę, twierdzącą, że władze Chin Ludowych rzekomo oferują do do sprzedaży w Hongkongu opium do palenia. Rada Społeczno-Gospodarcza zamierza przeprowadzić w tej sprawie „dochodzenie".

W związku z tym agencja Nowych Chin upoważniona została do stwierdzenia, że wiadomość o rzekomej sprzedaży opium przez władzę chińskie jest zwykłym oszczerstwem.

Przeciwko faszyzacji Jugosławii
przez klikę Tito — Rankowicz

SOFIA (PAP). — Rozgłośnia jugosłowiańskiech emigrantów politycznych donosi o wzmagającym się niezadowoleniu w armii jugosłowiańskiej. Klika Tito — Rankowicz występuje brutalnie wobec żołnierzy i oficerów, którzy protestują przeciwko faszyzacji Jugosławii.

W twierdzy Petrowaradin zbrodniarze titowscy więżą ponad 5.000 byłych partyzantów, a w obozie koncentracyjnym w pobliżu miasta Sissek w Chorwacji przeszło 10.000 oficerów i żołnierzy. Również więzienia wojskowe w Lublanie i Zagrzebiu przepełnione są żołnierzami armii jugosłowiańskiej.

Narody podejmują apel
berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju

PEKIN (PAP). Chińskie Ludowe Stow. Opieki Społecznej i Chiński Czerwony Krzyż opublikowały oświadczenie, w którym popierają uchwały Światowej Rady Pokoju oraz stwierdzają, że uchwały te stanowią wyraz woli obrońców pokoju na całym świecie.

Wszystkie rezolucje Światowej Rady Pokoju w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego oraz kwestii japońskiej i koreańskiej w pełni odpowiadają pragnieniom narodów Niemiec, Japonii i Korei. Każdy naród — czytamy w oświadczeniu — ma prawo decydowania o własnych sprawach i sprawiedliwość wymaga, by również naród koreański sam decydował o swych wewnętrznych sprawach.

SOFIA (PAP). 10 bm. odbyło się w Sofii plenum Bułgarskiego Komitetu Obrony Pokoju z udziałem licznych delegatów komitetów okręgowych i miejskich. Sprawozdanie z berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju wygłosił przewodniczący Komitetu **Nadżakow**, który wezwał zebranych do aktywnej pracy nad realizacją uchwał Światowej Rady.

Plenum jednomyślnie wyraziło poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju i wezwało wszystkich Bułgarów do podpisywania apelu domagającego się zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami.

BUKARESZT (PAP). Dziennik „Universul" omawiając sposoby zacieśnienia więzów między ruchem obrońców pokoju a innymi organizacjami i zrzeszeniami, podkreśla znaczenie utworzenia przy Sekretariacie Światowej Rady Pokoju — Biura Informacyjnego, jako organu walki przeciwko kłamstwom i oszczerstwom. Obiektywne informacje i ścisłe wiadomości — wskazuje dziennik — udzielane przez Biuro uchronią międzynarodową opinię publiczną przed niebezpieczeństwem mylnej oceny rzeczywistości.

Dziennik „Viatsa Capitalei" w artykule na temat uchwał Światowej Rady Pokoju ze szczególną uwagą podkreśla decyzje Rady zwołania w Związku Radzieckim latem 1951 roku Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej.

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska w dalszym ciągu poświęca liczne artykuły uchwałom pierwszej sesji Światowej Rady Pokoju. Dzienniki wskazują, że masy pracujące Węgier z entuzjazmem przyjęły te uchwały.

Dziennik „Nepszava" pisze: — Uchwały Światowej Rady Pokoju mobilizują masy pracujące całego świata do dalszej walki o pokój. Biorąc czynny udział w budownictwie pokojowym i w wykonaniu zadań planu 5-letniego, węgierskie masy pracujące walczą o realizację uchwał Światowej Rady Pokoju.

PRAGA (PAP). Plenum Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych uchwaliło rezolucję, w której wskazuje na wielkie zadania mas pracujących w walce o utrwalenie pokoju. Rezolucja wyraża całkowite poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju i zdecydowanie protestuje przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

TIRANA (PAP). Naród albański wyraża jednomyślnie poparcie dla apelu Światowej Rady Pokoju domagającego się zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami. W dzienniki „Zeti i Popullit" ukazał się artykuł wiceprzewodniczącego Albańskiego Komitetu Obrony Pokoju — **Dżuvani**, który pisze: „Wrogowie nie zdołają zastraszyć naszego narodu groźbami i szantażem. Naród nasz będzie zawsze kroczył drogą pokojowego rozwoju i złączy swe wysiłki z wysiłkami innych miłujących pokój narodów".

»Nowy« rząd Francji
w starym wydaniu

PARYŻ (PAP). Po otrzymaniu w Zgromadzeniu Narodowym upoważnienia do utworzenia rządu, premier Queuille przedstawił prezydentowi Republiki listę swego gabinetu. Skład „nowego" gabinetu jest prawie identyczny ze składem poprzedniego rządu, na którego czele stał Pleven.

Oprócz teki premiera Queuille obejmuje tekę spraw wewnętrznych. Wicepremierami mają być: Pleven, przywódca chadeków Bidault i przywódca prawicowych socjalistów Guy Mollet. Schuman pozostaje na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

Dzisiaj premier Queuille ma stanąć przed Zgromadzeniem Narodowym.

Rozmowy parlamentarzystów polskich
z parlamentarzystami belgijskimi

BRUKSELA (PAP). Delegacja polska, która na zaproszenie belgijskiej grupy parlamentarnej przybyła do Brukseli, odbyła w sobotę pierwsze rozmowy z parlamentarzystami belgijskimi.

Ze strony belgijskiej w rozmowach wzięli udział: senator Motz (przewodniczący belgijskiej partii liberalnej), senatorowie Taillard i Mazereely oraz posłowie Pierard, Isabelle Blum, Orban i Romsay. Dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień kulturalnych.

Po dyskusji sen. Motz zaproponował opracowanie wspólnej rezolucji, dotyczącej rozwoju współpracy kulturalnej między Polską i Belgią.

Podczas obiadu, w którym wzięli również udział przewodniczący obu Izby — Van Cauvelaert i Struye, zabrał głos sen. Motz, witając w serdecznych słowach delegację polską.

Odpowiadając sen. Motzowi, wicemarszałek Barcikowski przypomniał wspólny los, jaki Polsce i Belgii zgotował faszyzm i wskazał na niebezpieczeństwo wynikające dla narodów Europy z remilitaryzacji Niemiec zach.

Jesteśmy przekonani — powiedział wicemarszałek Barcikowski — że można powstrzymać ten niebezpieczny bieg wydarzeń, że istnieją sposoby pokojowego uregulowania rozbieżności między mocarstwami. Przede wszystkim nie wolno dopuścić do remilitaryzacji Niemiec zach. i do powstania nowego Wehrmachtu, jako narzędzia odwetu.

W sobotę po południu, pod przewodnictwem wicemarszałka Barcikowskiego, odbyło się drugie posiedzenie parlamentarzystów, poświęcone zagadnieniom gospodarczym. W imieniu delegacji polskiej referat o konieczności ożywienia stosunków gospodarczych polsko-belgijskich wygłosił poseł Rapaczyński. W toku ożywionej dyskusji podkreślono konieczność przeciwstawienia się polityce dyskryminacji handlowej, narzucanej przez rząd St. Zjednoczonych i skierowanej przeciwko obozowi demokratycznemu. Stwierdzono także, iż ożywienie wymiany handlowej między Polską a Belgią leży w interesach obu narodów.

Na wniosek wicemarszałka Barcikowskiego wyłoniono komisję dla opracowania wspólnej deklaracji.

Dla skuteczniejszej walki o pokój i Plan 6-letni
Uchwały połączeniowe dziennikarzy i poligrafików

11 bm. obradowały w Warszawie Walne Krajowe Zjazdy: Zw. Zaw. Dziennikarzy i Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Uczestnicy Zjazdów stwierdzili, że najważniejszym zadaniem pracowników prasy i wydawnictw jest mobilizowanie narodu do jak najskuteczniejszego poparcia uchwał Światowej Rady Pokoju, a przede wszystkim apelu domagającego się zawarcia przez 5 mocarstw paktu pokoju. Zadanie to wiąże się ściśle ze zjednoczeniem społeczeństwa polskiego w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Postanowiono dla lepszego wykonania tych zadań utworzyć jeden wspólny związek zawodowy.

W obradach Zjazdów Zw. Zaw. Dziennikarzy, którym przewodniczył red. **Kowalczyk**, wzięli udział min. Kultury i Sztuki **Dybowski** i przedstawiciel CRZZ **Dróżdż**. Gorąco powitano honorowego prezesa Zw. Dziennikarzy, jednego z najstarszych rewolucjonistów polskich, redaktora naczelnego teoretycznego organu KC PZPR „Nowe Drogi" — Fiedlera.

Przewodniczący Zw. Zaw. Dziennikarzy **Lukrec** podkreślił, że cała twórcza działalność dziennikarza Polski Ludowej służy najdroższej dla każdego uczciwego człowieka sprawie pokoju i postępu.

Sekretarz Zarz. Gł. Zw. red. **Strzelecki** wskazał na zadania i wielką rolę dziennikarza w walce o pokój i Plan 6-letni. Mówca położył nacisk na konieczność nieustannego podnoszenia poziomu ideologicznego dziennikarzy.

W dyskusji wiele miejsca zajęło omówienie historycznych postanowień VI Plenum KC PZPR. Wskazując na wielką rolę prasy i wydawnictw w okresie walki o ugruntowanie i umocnienie frontu narodowego — dziennikarze wiele miejsca poświęcili w swych przemówieniach ulepszeniu metod pracy. Z naciskiem podkreślano, że korzystanie z wzorów prasy radzieckiej przyniesie ogromny pożytek prasie polskiej, udoskonali i wzbogaci jej treść — uczyni z niej skuteczny oręż walki o moralno - polityczną jedność narodu. Wiele uwagi poświęcono sprawie szkolenia nowych kadr dziennikarzy. Omawiano również formy współpracy oraz sposoby wzmożenia opieki nad korespondentami robotniczymi i chłopskimi.

Podnoszono, że połączenie z poligrafikami podniesie na wyższy poziom pracę całego aparatu każdej redakcji i drukarni, zwiększy wydajność pracy oraz przyczyni się do zmniejszenia kosztów własnych.

Obrady zakończono przyjęciem uchwały o połączeniu Zw. Zaw. Dziennikarzy ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego, wyborem delegatów na zjazd połączeniowy oraz podjęciem szeregu rezolucji i uchwał.

Zjazd
Zw. Zaw. Poligrafików

Na Walnym Zjeździe Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego — czołowi poligraficy podkreślali, że połączenie poligrafików z dziennikarzami w jednym związku stworzy warunki do jeszcze lepszego wykonywania zadań stojących przed wydawnictwami i przemysłem poligraficznym w walce o pokój i o Plan 6-letni.

Referat wygłosił sekretarz Zarządu Głównego — **Rasiński**. Stwierdził on, że w socjalistycznym współzawodnictwie bierze obecnie udział ponad 19 tys. pracowników zakładów graficznych. Dzięki temu wydajność pracy w tych zakładach stale rośnie. W r. ub. wydajność pracy podniosła się przeciętnie od 7 do 17 proc. w stosunku do r. 1949. Zmniejszono od 4 do 10 proc. koszty własne produkcji. Osiągnięcia te pozwoliły poligrafikom wykonać w ub. r. plan produkcji z poważną nadwyżką. Np. zamiast 85 milionów książek wyprodukowano 105 milionów.

Obok sukcesów Związek miał jednak w swej pracy szereg poważnych braków i niedociągnięć. Większość z nich wypływała ze słabego powiązania pracowników drukarń z pracownikami redakcji i wydawnictw. Dyskutanci stwierdzali, że nowy związek, który zrzeszy poligrafików i dziennikarzy, będzie mógł uniknąć tych niedociągnięć.

Mówcy wskazywali na wielkie znaczenie apelu i innych uchwał Światowej Rady Pokoju. Uczestnicy zjazdu podkreślali pełną solidarność z tezami tych uchwał i wyrażali gotowość nieugiętego ich realizowania.

Walny Zjazd podjął uchwałę o połączeniu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego ze Zw. Zaw. Dziennikarzy.

Chińscy obrońcy pokoju
przybyli do Warszawy

11 bm. przybyli do Warszawy członkowie delegacji chińskiej, która brała udział w Berlińskiej Sesji Światowej Rady Pokoju z ekonomistą **Ly I-mong** na czele.

Gości chińskich powitali przedstawiciele PKOP z J. Iwaszkiewiczem na czele oraz przedstawiciele ambasady Chin Ludowych w Warszawie.

Sułtan Maroka nie uznał
samowolnych decyzji władz francuskich

TEL AVIV (PAP). Ukazujący się w Jerozolimie dziennik „Falastin" donosi z Rabatu, że rezydent generalny Francji w Maroku gen. Juin „utworzył" nowy rząd marokański. Tym samym gen. Juin naruszył postanowienie układu regulującego stosunki między Francją a Marokiem i znacznie przekroczył uprawnienia, jakie przyznaje ten układ rezydentowi generalnemu. Bez porozumienia z sułtanem i używając bezprawnie jego pieczęci, gen. Juin ogłosił kilka dekretów i wydał „ścisłe instrukcje" utworzonemu przez siebie rządowi.

Sułtan Maroka odmówił przyjęcia i zatwierdzenia mianowanych przez gen. Juin ministrów i oświadczył, że wszystkie dekrety wydane po 27 lutego b.r. nie posiadają mocy prawnej. Wszelkie pertraktacje między sułtanem a francuskimi władzami kolonialnymi zostały przerwane. Wojska francuskie zajęły główne miasta Maroka i otrzymały rozkaz zdławienia przemocą marokańskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Nowy wikariusz generalny
archidiecezji praskiej

PRAGA (PAP). Agencja CTK ogłosiła następujący komunikat Państwowego Urzędu dla Spraw Kościoła:

— Wobec tego, że arcybiskup praski Józef Beran został za negatywny stosunek do ustaw kościelnych skazany przez kompetentne organa sądowe na mocy art. 111 i 23 kodeksu karnego na grzywnę i ponieważ wyznaczono mu miejsce pobytu poza diecezją praską, stanowisko ordynariusza praskiego zawakowało.

W związku z tym 8 bm. odbyło się zebranie kapituły arcybiskupiej, która przyjęła dymisję dotychczasowego wikariusza generalnego dr Opatriny i jednomyślnie wybrała kanonika Antonina Stehlika wikariuszem archidiecezji praskiej. Państwowy Urząd dla Spraw Kościoła zatwierdził wybór nowego wikariusza archidiecezji praskiej.

Na frontach
w Korei

PEKIN (PAP). Ogłoszony 11 bm. w Phenianie komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wszystkich frontach od działy Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi utrzymują zajęte pozycje. Na środkowym odcinku frontu toczą się walki o znaczeniu lokalnym.

Chłopi odpowiadają na apel gromady Spławie
podejmując współzawodnictwo w kampanii siewnej

Kilkaset gromad woj. szczecińskiego, olsztyńskiego i katowickiego odpowiedziało już na wezwanie Spławia do współzawodnictwa w staranny przeprowadzeniu wiosennej kampanii siewnej i podniesieniu wydajności z hektara.

Poważne zobowiązania produkcyjne podjęły wszystkie gromady pow. Dębno w woj. szczecińskim. W gromadzie Szuchlica mało i średniorolni chłopi postanowili poprzez lepszą uprawę gleby oraz racjonalne stosowanie obornika i nawozów sztucznych podnieść wydajność z 1 ha: pszenicy o 5 q, żyta o 4 q, jęczmienia i owsa o 3 q, a buraków cukrowych i ziemniaków o 30 q. Postanowili oni ponadto tak rozwinąć hodowlę drobiu, aby w ciągu rb. zwiększyć sprzedaż do gminnej spółdzielni o 600 kg. w stosunku do r.ub.

We wszystkich rezolucjach i uchwałach, zawierających zobowiązania produkcyjne w odpowiedzi na apel Spławia, chłopi podkreślają, że zwiększeniem produkcji rolnej pragną się przyczynić do przyspieszenia realizacji Planu 6-letniego w rolnictwie, a tym samym do utrwalenia pokoju światowego.

W ogniu walki wyzwoleńczej
OD VIETNAMU DO MAROKA

System rządów francuskich w Maroku trudno inaczej określić, jak nazwą systemu faszystowsko-kolonialnego. W Moroko związki zawodowe znajdują się poza prawem, masowe aresztowania i krwawe represje są na porządku dziennym, a władza nominalnego władcy kraju, sułtana, jest w praktyce ograniczona do dziedziny religijnej i sądowniczej.

Nędza ludności marokańskiej stała się przysłowiowa w całym świecie muzułmańskim. Dość powiedzieć, że w Maroko na 9 milionów mieszkańców przypada tylko 200 lekarzy, 1.500.000 dzieci pozostaje poza szkołą, 80,2 proc. budżetu idzie na potrzeby administracji kolonialnej.

Nic dziwnego, że taki stan rzeczy budzi niezadowolenie i oburzenie nie tylko klasy robotniczej Maroko, nie tylko chłopstwa, ale również i mieszczaństwa. W tych warunkach powstały w Moroko obiektywne przesłanki dla działalności szerokiego frontu antyimperialistycznego, obejmującego przygniatającą większość ludności. Poza obrębem frontu antyimperialistycznego pozostały tylko żywioły feudalne, które stanowią jedyną oporę okupanta francuskiego.

Francuskie władze okupacyjne, na których czele stoi gen. Juin, usiłują drogą terroru rozbić jednolity front narodowy. Korzystając z tego, że znaczne masy ludności miast i wsi marokańskich popierają burżuazyjną Partię Istiklal („niezależność"), francuskie władze okupacyjne spodziewają się, że przez wywarcie odpowiedniego nacisku na kierownictwo tej partii zdołają wbić klin między klasę robotniczą, której przewodzi partia komunistyczna, a inne warstwy narodu.

Trzeba przy tym uwzględnić fakt, że Maroko od dłuższego czasu stało się terenem inwestycji kapitału amerykańskiego, który stopniowo, ale konsekwentnie zmierza do wypierania kapitału francuskiego z jego pozycji. Jest rzeczą przy tym wiadomą, że jeszcze podczas wojny niektóre grupy kół rządzących w Maroko zaczęły się orientować na St. Zjednoczone, jako sojusznika. Te koła burżuazji marokańskiej, które wolą jarzmo imperializmu amerykańskiego od francuskiego, w chwili obecnej przycichły, obawiając się kompromitacji w obliczu wzrostu nastrojów antyimperialistycznych w Maroko.

Niemniej imperializm amerykański, który dąży do przekształcenia Maroka w swoją bazę strategiczną, będzie się niewątpliwie starał wykorzystać trudności Francji dla wzmocnienia swoich pozycji w Afryce Płn. Nie jest przypadkiem, że znaczna część reakcyjnej prasy francuskiej otwarcie zarzuca Amerykanom nielojalność w stosunku do sprzymierzeńca paryskiego. Kilka dni temu „Monde" otwarcie oskarżył Amerykanów o współdziałanie z żywiołami nacjonalistycznymi Maroka. „Monde" stwierdza, że dyplomaci amerykańscy w Tunisie, Algerze i Maroko „ustawicznie kontraktują z agitatorami, służąc im radą, zachętą oraz pomocą materialną". Jest to zarzut bardzo charakterystyczny i, jak się wydaje, nie pozbawiony podstaw.

Zachowanie się Francuzów w Maroko wywołało ogromne oburzenie we wszystkich krajach arabskich i muzułmańskich. Trzeba pamiętać, że zarówno w Afryce Płn. jak i w Azji kolonizatorzy francuscy nie cieszą się dobrą renomą. W pamięci narodów bliskiego Wschodu pozostały terrorystyczne rządy francuskich władz mandatowych w Syrii i Libanie. Nie przyczynia się również do wzrostu popularności francuskiego imperializmu kampania vietnamska.

Fala krwawego terroru, rozpętana przez francuskie władze kolonialne w Maroko zadaje poważny cios usiłowaniom Amerykanów, zmierzającym do włączenia narodów Afryki i Azji w jednolity front imperialistyczny, wymierzony przeciw ZSRR, krajom demokracji ludowej i światowemu ruchowi robotniczemu.

Natężenie walki wyzwoleńczej narodu marokańskiego jest nie tylko przejawem sprzeczności, trapiących oparty na wyzysku kolonialnym świat imperialistyczny. Walki wyzwoleńcze ludu marokańskiego stanowią ogniwo ogólnej walki, jaką narody kolonialne i na wpół kolonialne toczą o wolność.

Maroko i Vietnam, dwa krańce imperium kapitału francuskiego, objęte są ogniem walki wyzwoleńczej. Francuscy zaś imperialiści swoją terrorystyczną polityką przyczyniają się tylko do scementowania antykolonialnego frontu narodowego w tych krajach. Scherlały imperializm francuski staje się najsłabszym ogniwem mozolnie kleconego obozu imperialistycznego. Jego sytuacja bowiem jest na tyle jeszcze trudniejsza, że musi korzystać z pomocy drapieżnego imperializmu amerykańskiego, który usiłuje zająć jego pozycje. W tych warunkach rosną sprzeczności między kołami rządzącymi USA i Francji, przyczyniając się do dalszego osłabienia tzw. jedności atlantyckiej.

Z drugiej strony solidarność światowego obozu pokoju, a szczególnie, w tym wypadku, solidarność francuskich mas pracujących z walką ludów kolonialnych i na wpół kolonialnych imperium francuskiego — przyczynia się do rozszerzenia i wzmocnienia bazy frontu antyimperialistycznego.

Edm. B.

Przeciw
prześladowaniu Chińczyków
na Malajach i w Syjamie

PEKIN. (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w Pekinie utworzono Ludowy Komitet Pomocy dla Chińczyków zamieszkałych za granicą.

Na ostatnim posiedzeniu Komitet ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że mimo licznych protestów ministerstwa spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej oraz chińskich organizacji demokratycznych angielskie władze kolonialne prześladują w barbarzyński sposób ludność chińską na Malajach.

Komitet postanowił wysłać delegację, która zbada warunki, w jakich żyje 2,5 miliona Chińczyków na Malajach.

Delegacja uda się także do Bangkoku, by złożyć protest przeciwko represjom stosowanym przez reakcyjny rząd Syjamu wobec 3-milionowej rzeszy Chińczyków

Naszym zdaniem

Nowe drogi turystyki

Przed kilku dniami omówiliśmy przebieg I Woj. Zjazdu Delegatów Polskiego Tow. Turystyczno-Krajoznawczego zwracając specjalną uwagę na dwa zasadnicze momenty: upowszechnienia i umasowienia. Zadaniem najważniejszym jest więc nieodwołalne poniechanie dotychczasowego elitaryzmu, wciągnięcie w szeroką orbitę zainteresowaną krajoznawstwem i turystyką młodzieży i naszej wsi.

W pierwszym wypadku osiągniemy zamierzony piękny cel drogą jak najbliższej współpracy PTTK-raj z przodującą młodzieżą zrzeszoną w ZMP, zaś jeżeli chodzi o wieś — przez nawiązanie ścisłych kontaktów z ZSCh.

Istotnie bowiem stwierdzić należy, że uprzystępnienie turystyki i doznań związanych z poznawaniem kraju jest naszym obowiązkiem wobec młodzieży tak samo jak pociągnięcie mas chłopskich na szerokie szlaki turystyczne jest zadaniem nieodzownym — i nie nasuwającym najmniejszych wątpliwości.

I jeżeli przedstawiciele ZMP z młodzieńczym zapałem i z wielkim zrozumieniem swych zadań już na wspomnianym zjeździe wzięli udział w pracach — dziwna była nieobecność przedstawicieli ZSCh, którzy jak sądzimy, również byli proszeni na zebranie i naszym zdaniem obowiązani byli przybyć.

NARESZCIE ZNIKNĄ »JEDNOKLASÓWKI«

Stała opieka nad nauczycielem da mu możność uzyskania kwalifikacji

(an) Realizacja Planu 6-letniego w dziedzinie szkolnictwa wiejskiego wymagać będzie od władz wielkiego wysiłku na odcinku powiększenia kadr nauczycieli. Chodzi tu przede wszystkim o likwidację tzw. jednoklasówek wiejskich i ustalenie najniższego poziomu organizacyjnego szkół na wsi w formie szkoły o najmniej 4 nauczycielach. Musimy więc przygotować poważne kadry nauczycieli wykwalifikowanych.

Dotychczas w naszym województwie pracuje ok. 1.500 nauczycieli nie kwalifikowanych, z których część ok. 500 dokształca się przy pomocy komisyj rejonowych. W wyniku tego nauczania 201 osób uzyskało już pełne kwalifikacje, pracując nadal z powodzeniem w zawodzie nauczycielskim.

SŁABE WYNIKI

Te stosunkowo nieznaczne wyniki dokształcania nauczycieli tłumaczy się wieloma obiektywnymi trudnościami. A więc złym rozmieszczeniem nauczycieli niewykwalifikowanych, którzy pracują przeważnie w szkołach o 1 wzgl. 2 siłach nauczycielskich i to w miejscowościach odległych od miasteczek i miast powiatowych. Ponadto nauczyciele ci przeważnie nie korzystają ze zniżek godzin, a przeciwnie obciążeni są dodatkowymi godzinami lekcyjnymi.

Sieć komisji rejonowych zajmujących się stopniowym podnoszeniem kwalifikacji zawodowych nauczycieli dotychczas nie była dostatecznie gęsta, natomiast brak środków komunikacyjnych utrudniał dojazd nauczyciela z odległych wsi na konsultację.

PRZYKŁADY

Tak np. w pow. **braniewskim** nauczyciele musieli tracić 2 dni aby uczestniczyć w konsultacji. Brak podręczników i niedostosowanie ich w pracy sa mokształceniowej również nie pomagał w pracy samokształceniowej.

Mimo to jednak w niektórych powiatach sprawa dokształcania nauczycieli niewykwalifikowanych wygląda stosunkowo nieźle. Tak np. w pow. ostródzkim na 135 niewykwalifikowanych nauczycieli dokształca się 115, z czego 24 przygotowuje się do egzaminów końcowych. W pow. suskim na 104 niewykwalifikowanych nauczycieli dokształca się 99, a z tego 24 przystępuje do końcowych egzaminów już w bm.

Gorzej jest w pow. **węgorzewskim**, gdzie na 109 niewykwalifikowanych nauczycieli dokształca się zaledwie 27. Władze związkowe przystąpiły tu przy współpracy władz szkolnych do energicznej akcji zaradczej. Opracowano wytyczne dla ZOZ-ów, które mają zwrócić szczególną uwagę na nauczycieli niewykwalifikowanych, dotychczas jeszcze nie dokształcających się. Zorganizowana zostanie opieka pedagogiczna nad tymi nauczycielami, polegająca m. in. na hospitacji i instruowaniu ich przez kolegów kwalifikowanych. Poza tym nauczyciele niekwalifikowani mają być przeniesieni do szkół o większej liczbie nauczycieli, co ułatwi im pracę samokształceniową. Dla zachęcenia nauczycieli do samokształcenia się po czynione będą starania w kierunku polepszenia warunków materialnych, a szczególną opieką mają być otoczone nauczycielki - kobiety, obarczone rodziną.

MIŁE ODWIEDZINY

(korespondencja własna)

Koło ZZPP przy Prez. WRN opiekuje się 7-klasową szkołą podstawową w **Lamkowie.** W ub. niedzielę delegacja pracowników Prezydium odwiedziła szkołę, wręczając dzieciom 12 par obuwia i 31 sztuk ubrań, zebranych w ramach akcji pomocy dla ludności miejscowego pochodzenia. Goście przywieźli ze sobą także szkolny aparat filmowy i wyświetlali interesujący film pt. „W Moskiewskim Ogrodzie Zoologicznym".

Na zakończenie szkolny zespół wystąpił z własnym starannie opracowanym programem artystycznym.

MŁODZIEŻ ZMP wstępuje do brygad produkcyjnych

(oz) W Liceum Komunikacyjnym odbyła się narada aktywu ZMP, rozpoczynająca akcję werbunku młodzieży do brygad produkcyjnych SP. Po referacie ogólnopolitycznym oraz poświęconym wypowiedziom Generalissimusa J. Stalina korespondentowi „Prawdy" rozpoczęła się dyskusja.

Uczeń ZMP-owiec Raczyński powiedział, że „Słowa J. Stalina godzą w imperialistyczne zamiary podżegaczy wojennych. Jako ZMP-owcy będziemy walczyć o pokój i lepsze wyniki w nauce". Jednocześnie zgłosił łącznie ze swoją klasą przystąpienie do współzawodnictwa w werbunku do brygad SP.

Na zakończenie uczniowie podjęli m. in. następującą uchwałę:

— My aktywiści ZMP i SP przy Państw. Lic. Kom. rozumiejąc zadania stawiane przed nami przez PZPR i ZMP uchwalamy: nawoływać członków ZMP oraz młodzież nie zorganizowaną do masowego wstępowania w szeregi Ochotn. Brygad Młodzież. SP i zakończyć akcję werbunkową do 13 bm., dowodząc, że czynem walczymy o Pokój i budowę socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Nowe normy *w Józefowie*

(kor. wł.)

Wobec żądania załogi fabryki ściółki torfowej w Józefowie o rewizję dotychczasowych norm pracy, odbyła się tu masówka załogi fabrycznej przy współudziale przedstawicieli Dyrekcji Przemysłu Torfowego z Elbląga i Przewodniczącego PZPR, na której zaznajomiono się z nowymi normami technicznymi pracy. Robotnicy uchwalili rezolucję, w której czytamy:

„My robotnicy Zakładu Nr 3 w Józefowie zebrani na masówce w dniu 26 lutego 1951 r. na apel Zakładu Nr 2 w sprawie rewizji norm przyjmujemy nowe normy i zobowiązujemy się zwiększyć do 200 proc.

Rezolucję powyższą po podpisaniu przez załogę wysłano na ręce Min. Górnictwa ob. Nieszporka.

Nowowprowadzone normy obowiązują od 1 bm. **Kor. zakł. J. Z.**

Robotnicy rolni krytykują pracę Rolnych Rad Zespołowych

(korespondencja własna)

(an) Zebrania sprawozdawczo-wyborcze w zespołach PGR dają coraz częściej okazję do krytycznych wypowiedzi pod adresem pracy referatów akcji socjalnej. Poniżej przytaczamy fragmenty ciekawej dyskusji, która odbyła się podczas konferencji wyborczej w zespole PGR **Ruskowo.**

Poszczególni mówcy podnosili niedociągnięcia w dziedzinie higieny i złej organizacji przedszkoli. Przytaczano przykłady, że podręczne apteczki w PGR-ach są przeważnie zdekompletowane, brak w nich podstawowych środków na wypadek nagłej potrzeby. Organizacja przedszkoli stoi na niskim poziomie zarówno pod względem urządzeń, higieny, jak i wychowania.

Na szczególną uwagę zasługuje niedostateczna troska o wyżywienie dzieci, które są często żywione jedynie chlebem z marmoladą lub zupą zakraszoną olejem. Nierzadkie są wypadki, iż podaje się dzieciom nieodpowiednie mleko.

Podnoszona była również sprawa choinki noworocznej, która wypadła bardzo słabo. Na każde dziecko przeznany był fundusz w wysokości 15 zł. Tymczasem paczki, które otrzymały dzieci mogły kosztować najwyżej 1 — 2 zł. Niewykorzystane kredyty przepadły.

Te i inne niedociągnięcia wskazują wyraźnie, jak ważnym czynnikiem w dopilnowaniu i należytym prowadzeniu akcji socjalnej są rady zakładowe. Okazało się, że Rolne Rady Zespołowe nie zdały egzaminu życiowego, a nowe rady w PGR-ach mają wdzięczną rolę, ażeby te wszystkie niedociągnieciią radykalnie usunąć.

Zawody lekkoatletyczne

Dziś o godz. 16.30 w hali sportowej lic. handlowego (ul. Stalingradzka 60) rozegrane zostanie towarzyskie spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami liceum handlowego i komunikacyjnego.

Program zawodów obejmuje: bieg płaski 30 m., skoki: wzwyż i w dal, trójskok, pchnięcie kulą i sztafetę wahadłową 10 x 30 m.

CO i GDZIE

TEATRY

Teatr im. St. Jaracza — „Odwety" L. Kruczkowskiego, godz. 19.30.

KINA

„Awangarda" — „Opowieść o prawdziwym człowieku", prod. radz., godz. 16 i 18.30.

Kino „Odrodzenie" — Wilcze doły", prod. czeskiej, godz. 17 i 19.30.

„Polonia" — „Zapora", prod. czeskiej, godz. 16.00, 18.30 i 21.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 1, Stalina 34.

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 11-11, 12-44.

2-B17230

Aktyw Służby Zdrowia usprawnia swą pracę

(an) W celu usprawnienia lecznictwa w naszym województwie aktyw lekarski i związkowy przystąpił do realizacji postulatów, zmierzających do uzyskania lepszych wyników w naszych zakładach lecznictwa otwartego i zamkniętego. Niezależnie od dalszego usprawnienia gospodarki finansowej, ważną sprawą jest usunięcie z terenu szpitali osób zamieszkujących tam bezprawnie. W tym celu czyni się starania aby znaleźć mieszkania dla lekarzy i służby pomocniczej w mieście, a zwolnioną przestrzeń przeznaczyć na pomieszczenia dla chorych.

Troską władz służby zdrowia jest także sprawa odbudowy szpitali w Giżycku, Piszu i Nidzicy. Niezależnie od dalszego pogłębienia szkolenia tak zawodowego jak i ideologicznego personelu pomocniczego czyni się zabiegi o pozyskanie nowych kadr w służbie zdrowia.

Ochotnicy brygad SP dziękują za otrzymaną pomoc

(an) W Państwowym Liceum Mechanicznym w Iłowie, pow. Działdowo zakończył się werbunek do ochotniczych brygad SP. Młodzież zgłosiła liczny akces, motywując swoje wstąpienie do brygad SP pragnieniem przyczynienia się do realizacji Planu 6-letniego. Między in. uczeń kl. III-b, **Zenon Barcikowski,** w podaniu swym pisze:

„Pragnę wstąpić do brygad SP, ponieważ wiem, że na tej drodze spłacę swój dług wobec Ojczyzny i położę cegiełkę pod budowę lepszego jutra".

Michał Bulejak pisze: **„Wstępując do ochotniczych brygad SP pragnę wywdzięczyć się Państwu Ludowemu za dobroć, jaką mi wyświadczyło, dając możność zdobycia nauki i awansu społecznego".** Podobnie motywują uczeń kl. III-a **Remigiusz Karolak** i wielu innych.

Nadmienić wypada, iż wszyscy ochotniczo zaciągnięci do brygad SP uczniowie Państwowego Liceum Mechanicznego w Iłowie, pow. Działdowo, wcieleni zostaną do II turnusu, który będzie trwał od 3 lipca do 22 sierpnia rb.

25 nowych sklepowych przeszkolił PZGS w N. Mieście

(korespondencja własna)

W przestronnej świetlicy PZGS w N. Mieście rojno i gwarno. Wśród obecnych przeważa młodzież.

Za chwilę tych 25 przeważnie młodych ludzi będzie zdawać egzamin z wiadomości nabytych na zorganizowanym przez PZGS kursie dla sklepowych.

Pierwsza przed komisją staje ob. **Zientarska,** odpowiadając dobrze i wykazując orientację tak w wiadomościach fachowych jak i w dziedzinie zagadnień społecznych. **Lucjan Denst** jasno i właściwie naświetla rolę i zadania GS w naszej rzeczywistości, podkreślając specjalnie mocno konieczność zaostrzenia walki klasowej na wsi. Bardzo dobrze zdaje sobie również sprawę z wyższości formy gospodarki kolektywnej nad indywidualną.

Padają kolejne pytania, kursanci podchodzą do stołu egzaminatorów, jedni spokojni, inni znów lekko zażenowani, zwłaszcza dziewczęta są wyraźnie wzruszone. Egzaminatorzy ob. ob. **Jastak** i przewodniczący Pow. Zarz. ZMP **Poliwczak** spokojnie i rzeczowo stawiają pytania. Egzamin zdali wszyscy, zaś prymusami zostali ob. ob.: **Lucjan Denst, Małgorzata Kundela i Bartowski.**

25 przeszkolonych, pełnych zapału ludzi zasili GS ,które dzięki odpowiedniej obsadzie personalnej będą mogły sprostać poważnym zadaniom na odcinku realizacji planu 6-letniego. **Kor. ter. U. Murawska**

„Pod sztandarem Pokoju"

Jednodniówka PKK w Lidzbarku Warm.

(il) Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Lidzbarku Warm. wydał w dniu 8 marca jednodniówkę pt. „Pod sztandarem Pokoju". Została ona zredagowana przez Powiatowy Klub Korespondentów.

„Pod sztandarem Pokoju" przynosi szereg interesujących artykułów z życia powiatu i miasta, z pracy spółdzielni produkcyjnych, wiadomości z kraju i z zagranicy oraz szereg lokalnych informacji. Ciekawie opracowaną gazetkę otwiera artykuł wstępny pt. „Pokój wywalczymy", w którym podkreślono wysiłki postępowych kobiet całego świata w obronie pokoju.

„Za przykładem kobiet radzieckich — czytamy na pierwszej stronie jednodniówki — idą kobiety państw demokracji ludowej, od 6 lat wzmacniając w swych krajach wolność i sprawiedliwość".

Oddzielny rozdział stanowią zobowiązania kobiet pow. lidzbarskiego, podjęte z okazji MDK i Kongresu LK w Warszawie.

W zakończeniu warto podkreślić, że Jednodniówka „Pod sztandarem Pokoju" wydana została w wyniku powziętego zobowiązania przez Pow. Klub Korespondentów z okazji Krajowego Kongresu Ligi Kobiet. Inicjatywie Klubu należy się najwyższa pochwała. Gazetka spotkała się z uznaniem społeczeństwa lidzbarskiego.

Najwięcej kandydatów mają kolejarze

2.500 DZIECI PRACOWNICZYCH OLSZTYNA

wyjedzie na obozy i kolonie letnie

(l) Przygotowania do akcji kolonijnej na terenie naszego miasta są już w toku. Prowadzi je Wydz. Oświaty Prez. MRN, który ściśle współpracuje z organizacjami masowymi, związkami zawodowymi i rozproszonymi po mieście instytucjami, które za przykładem lat ubiegłych oddadzą do dyspozycji miasta część środków pieniężnych z funduszów akcji socjalnej.

Rozpoczęcie akcji przypadnie, jak zwykle, na koniec czerwca, zakończenie — na 28 sierpnia.

Z preliminowanych na ten cel funduszów własnych oraz środków dostarczonych przez zw. zaw. i instytucje **Wydz. Oświaty projektuje w tym roku umieszczenie na koloniach letnich i obozach ok. 1.030 dzieci i młodzieży szkolnej w wieku od 7 do 18 lat. Półkolonie obejmą około 450 dzieci.**

Niezależnie od tego poszczególne urzędy i instytucje wyślą na kolonie i półkolonie ponad 1.000 dzieci, co razem z już wymienionymi daje w sumie ok. 2.500 dzieci i młodzieży szkolnej, objętych akcją kolonijną.

OBOZY INSTYTUCJI

Spośród instytucji największe obozy zorganizują **kolejarze,** oraz miejscowa **Dyrekcja Przemysłu Miejscowego.** Każdy z tych obozów liczyć będzie ok. 200 osób. **Prezydium WRN** zorganizuje obóz na 140 dzieci, **TPD** na 100, **poczta** na 65, **SS „Mazur"** i **Olszt. Okr. Lasów Państw.** — po 60, **PKS** — 50 i **CR SCh** — 40. Dane powyższe nie wyczerpują obszernej listy instytucji, które wezmą udział w akcji kolonijnej. Należą do nich ponadto **Prezydium MRN, PAGED, energetycy** i szereg innych.

Należy przypuszczać, że dzięki ich wspólnym wysiłkom wymieniona wyżej liczba 2.500 dzieci, korzystających z dobrodziejstw kolonii i półkolonii letnich, zostanie przekroczona, zważywszy, że w chwili obecnej w szkołach podstawowych Olsztyna pobiera naukę 4.120 dzieci.

WYCIECZKI W GÓRY

Jeden turnus w kolonii wzgl. w obozie trwać będzie 28 dni, w półkoloniach natomiast — 30 dni. Uczestnicy kolonii rozrzuceni będą partiami po terenie całego województwa z wyjątkiem jednej, która będzie skierowana do nieustalonej jeszcze miejscowości podgórskiej na południu Polski. Obozy dla młodzieży zorganizowane zostaną w Gryźlinach i Pluskach w gm. Stawiguda w pow. olsztyńskim. Półkolonie odbędą się w samym Olsztynie.

Zapowiadamy »Keana« *»Odwety« po raz setny*

(a) Dziś teatr im. St. Jaracza świeci „mały jubileusz". Bowiem na scenę po raz setny wraca znakomita sztuka Leona Kruczkowskiego „Odwety", która w nowym repertuarze teatrów polskich stała się, dzięki bliskiej współczesnemu widzowi tematyce i wielkim walorom scenicznym, jedną z czołowych pozycji.

W Olsztynie grają w tej sztuce czołowe siły artystyczne naszego teatru. „Odwety" zarówno na ,macierzystej scenie", jak i w terenie cieszą się stałe niesłabnącym i zasłużonym powodzeniem.

Równocześnie komunikujemy naszym czytelnikom, że jutro dn. 14 bm. odbędzie się prapremiera sztuki A. Dumas'a (ojca) „Teatr i życie" w adaptacji Wł. Surzyńskiego. Sztuka ta napisana przez wielkiego francuskiego pisarza ma jeszcze podtytuł „Kean" (czyt. kin) od imienia głównego bohatera sztuki.

Będzie to niewątpliwie jedna z najbardziej interesujących premier w obecnym okresie pracy teatru.

Sanatorium Prabuty bez analfabetów

W Braniewie jest ich jeszcze 10

(kis) W Państwowym Sanatorium dla płucno-chorych w **Prabutach** odbyło się pierwsze na terenie pow. suskiego uroczyste zakończenie kursu dla analfabetów.

Przedstawiciel Wydz. Oświaty Prez. PRN Bienaszewski zaapelował do absolwentów, aby nadal pogłębiali swoje wiadomości przez chętny udział w kursach dobrego czytania, które będą prowadzone dwa razy tygodniowo.

Absolwenci kursu złożyli podziękowanie Rządowi Polski Ludowej za wydatną pomoc w uzyskaniu osiągniętych wiadomości. Wszyscy słuchacze kursu wykazali, że praca wykładowców i pilność uczniów nie poszły na marne.

(an) Gorzej jest w Braniewie. Pow. Komitet do WA nic nie zrobił, aby zachęcić 10 pracowników cywilnych jednostki wojskowej 32-34 do uczęszczania na kurs dla analfabetów. W poprzednim okresie w tej jednostce wojskowej urządzono kurs zakończony wynikiem pomyślnym. Dziwne, iż w końcowym etapie walki reszta analfabetów nie została objęta nauczaniem.

ODCZYT W RATUSZU

Przypominamy, że dziś o godz. 18 w Ratuszu odbędzie się ciekawy odczyt „O pochodzeniu człowieka", który wygłosi prelegent ob. Gaczowski.

Interweniujemy

Jak nam donosi nasza **Czytelniczka Z. I.** (nazwisko i adres znane Red.), do kina w Jeziorach wpuszcza się dzieci 4 — 5-letnie mimo, że niektóre filmy dozwolone są od lat 14. Na sali jest brudno, ogrzewa się ją w trakcie wyświetlania filmów, i wtedy można zaczadzieć a nie oglądać film. Mechanik Chmielewski odnosi się do publiczności bardzo niegrzecznie a 12-letni bileter wpuszcza na salę pijaków (np. 11 ub. m.). Kasę otwiera się o godz. 18-ej, tj., o godzinie rozpoczęcia seansu. Miejsca numerowane są zajęte przez dzieci. Kino podobne jest do bazaru tak z wewnątrz jak i zewnątrz.

Prosimy Dyrekcję Filmu Polskiego o spowodowanie usprawnienia pracy kina.

Poza tym kwitujemy odbiór wyjaśnień z **CRS SCh., w Olsztynie, Dyr. Poczt i Telekom., SS. „Pionier" w Lidzbarku Warm. i Prezydium WRN.**

Rozmawiamy z „Pionierami Książki"

„LOKOMOTYWY" — ZAWSZE BRAKUJE

Akcja upowszechnienia czytelnictwa za pomocą „pionierów książki" na terenie zakładów pracy zatacza coraz szersze kręgi w naszym województwie i znajduje coraz więcej zwolenników i zrozumienia wśród ludzi pracy. Bez trudu i kłopotu pracownicy poszczególnych zakładów mogą nabyć pożądaną książkę, mając łatwy dostęp do niej za pośrednictwem „Pioniera".

Posłuchajmy co mówi **Waldemar Suski,** „Pionier" z Ekspozytury Woj. Centr. Spożywców.

Na początku, gdy podjęliśmy się akcij upowszechnienia książki, zdarzyło się usłyszeć zdanie, że akcja powyższa jest niecelowa, albowiem ktokolwiek zechce nabyć książkę — znajdzie ją w księgarni, że nie można „kazać" kupować książki, że nie wszyscy mają szafy do gromadzenia książek itp. Ale Suski potrafił w sposób umiejętny i kulturalny pokonać opory na terenie swego zakładu pracy. Malkontenci stali się gorliwymi odbiorcami nowych tytułów.

Leopold Burgat pracuje na terenie TOR przy ul. Partyzantów i sprzedaje tam ponad 50 książek miesięcznie. Tak przyzwyczaił załogę do kupna książek, że gdy ostatnio wrócił z urlopu, koledzy sami upomnieli się o dostarczenie nowości.

A pionierzy w Podokręgu ZEOM przy ul. Kościuszki. Tym, którzy chcieliby się nauczyć sztuki upowszechniania książki, radzimy zgłosić się po radę i wskazówki do ob. Barczaka i Władysława Skoka. **Stały kiosk książki zorganizowany przez nich w portierni zakładu pracy cieszy się b. dużym powodzeniem.** Ob. Barczak zwierza się, że książka płynie u niego „jak woda", że... „aż wstyd mu tak często dokuczać w księgarni." Ale jak tu poradzić, kiedy codzień sprzedaje po kilka tomów Mickiewicza w opracowaniu Semkowicza, cieszy się niezmiennym powodzeniem „Napoleon" Tarlego, a „Lokomotywy" Tuwima nigdy nie dość, albowiem rodzice kupują ją dla swoich najmłodszych. W dużej ilości rozchodzi się także broszura pt. „Ciastka, ciastka, ciasteczka".

Na zapytanie, ile książek i na jaką sumę sprzedali Barczak i Skok na terenie zakładu pracy, wyjaśniają, że od połowy lutego do 1 b.m. „poszło" 230 książek na sumę przeszło 1.500 zł.

Akcja, która znalazła całkowite zrozumienie i opiekę na terenie poszczególnych zakładów pracy, ma do spełnienia doniosłe zadanie w zakresie upowszechnienia czytelnictwa i kultury w Polsce Ludowej. (Ikr)

Ze sportu

Staraniem PKKF w **Braniewie** odbyły się w Ornecie pierwsze na terenie tego miasta propagandowe zawody bokserskie pomiędzy uczniami szkół z Braniewa. Zainteresowanie duże. Widzów ok. 500.

*

Drużynowe mistrzostwa A klasy w **tenisie stołowym** dobiegły końca. Ogółem odbyło się 60 spotkań na dobrym poziomie i przy dużym zainteresowaniu szczególnie w Działdowie, gdzie na każdym meczu było obecnych ponad 1.000 osób. Mistrzem A klasy Okręgu zostało „Ogniwo" **Działdowo,** zdobywając 20 pkt. Na II miejscu uplasował się **„Kolejarz"** Ol. z 14 pkt., dalsze miejsca zajęły: **„Gwardia"** (zeszłoroczny mistrz) 13 pkt., **„Spójnia"** 7 pkt., **AZS** 5 pkt. i **„Ogniwo"** Ol. 1 pkt. Na specjalne wyróżnienie zasługują: **Fiszer, Frutko, Warzeński, Kaszubski** i **Lewandowski.** (jp)

*

W Giżycku odbyły się zawody narciarskie na trasie 12 km. Indywidualnie zwyciężył **Kowalski** Sp. PGR, zespołowo Szkoła 11-letnia.

Ogółem startowało 25 zawodników.

*

Na wezwanie pierwszej **sportowej brygady produkcyjnej** przy warsztatach wagonowych DOKP w Olsztynie powstały dalsze brygady przy Spółdz. Bud. „Odbudowa" w **Mrągowie,** ZEOP w **Kętrzynie** (2 bryg.), Spółdz. Spoż. w **Nowym Mieście** (2 bryg.) i Spółdz. Bud. „Mazur" w **Nidzicy.** Brygady podjęły szereg cennych zobowiązań, jak stałe przekraczanie norm pracy oraz wykonanie planów produkcyjnych przed terminem. (jp)